GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 13 czerwca.

Dziś rozpoczynają się w Berlinie obrady kongresu, a odtąd uwaga polityczna całej Europy z najżywszem zajęciem zwracać się będzie na ten areopag dyplomatyczny, który zażegnać ma niebezpieczeństwo dalszych katastrof, dać uspokojenie umysłom i dokonać tyle upragnionego dzieła pokoju.

Wielkie nadzieje i wielkie obawy witają zgromadzonych w Berlinie reprezentantów mocarstw. Nadzieje mają uprawnienie prawdziwe, bo już sam fakt kongresu wielkim a pomyślnym jest przełomem w groźnej sytuacyi europejskiej — ale obawy także niejeden słuszny mają powód, nie na jednym niebezpiecznym oparte są symptomacie. Oddawać się z najzupełniejszą otuchą różowym nadziejom byłoby tak samo nieroztropnie, tak samo niebezpiecznie, jak hołdować zupełnemu sceptycyzmowi i zwątpieniu w pokojowy rezultat obrad.

Ani więc łudzić się, ani też oddawać się zupełnie pessymizmowi nie można. Kongres odebrał sytuacyi cechę gwałtowną i zapalną, ale nie rozwiązał kwestyi, która ją czyniła niebezpieczną. Spokojne obrady, sprowadzenie sporu na drogę wspólnego porozumienia, dają nadzieję zgody i pokoju, ale nie wykluczają niebezpieczeństw, i nieprzewidzianych, nagłych a nieszczęśliwych zwrotów.

Nie należy zapominać, że prócz wstępnych i jak się zdaje bardzo ogólnych i powierzchownych preliminaryów między Anglią a Rossyą nie uprzedziła kongresu żadna transakcya, żadna ugoda między interesowanemi mocarstwami, któraby łagodziła ostrze sytuacyi. Jedynym kompromisem między sprzecznemi interesami jest zgoda na kongres, a między zgodą na kongres a zgodą kongresu wielka leży przestrzeń i wiele piętrzy się trudności.

Mamy wielką otuchę, że trudności te zostaną pokonane, że wielka kwestya, która tyle niebezpieczeństw sprowadza na Europę, zostanie załatwioną sprawiedliwie i w duchu pokojowym — nie podobna jednak zaprzeczyć, że jedna z ważniejszych pokojowych suppozycyj kongresu, którą w trafnem zrozumieniu chwili stawił kanclerz niemiecki, chybiła, że nie utrzymał się warunek, aby tam, gdzie nagromadzony jest najgroźniejszy palny materyał, t. j. pod samym Konstantynopolem, stworzoną została sytuacya bardziej bezpieczna, bardziej odpowiednia epoce pojednawczych rokowań berlińskich.

Nie uczyniono nic, coby w tym punkcie usunęło możliwość nagłego jak piorun wybuchu. Z lontem zapalonym u działa stoją tam naprzeciw siebie Turcy i Rossyanie, Anglicy i Rossyanie, a wewnętrzne stosunki nad Złotym Rogiem są tego rodzaju, że nie trudno o nieprzewidzianą przypadkową kolizyę, która może paść iskrą na ten palny materyał. Niemniej naprężone stosunki zapanowały w Rumunii a stanowią one niemiłą illustracyę do obrad kongresowych i niepokoją umysły, gdyż po za lokalnem ich znaczeniem szukać należy dalszych planów i szerszych niebezpieczeństw. W końcu postawa innych ludów wschodnich, niesforne zachowanie się Czarnogóry i bardzo podejrzana polityka Serbii niejedną wzbudzać może obawę.

W obec' tak trudnego i wielce drażliwego zadania znajdzie się kongres berliński. W gronie mężów, na których obrady patrzy Europa z nadzieją i ciężką troską zarazem, zasiedli najznakomitsi, najdoświadczeńsi dyplomaci, osiwiali w zasługach i tryumfach swego zawodu. Będzie to gra mistrzów prawdziwych — i pragnąć należyć, aby ta połączona ich bystrość i roztropność do dwóch tylko dążyła celów: do sprawiedliwości i pokoju.

Byłoby rzeczą daremną zaciekać się w kombinacye i domysły, jak się ugrupują mocarstwa na kongresie, jak się podzielą szanse Rossyi i oponujących jej mocarstw, komu wreszcie przypadnie wysokie zadanie ostatecznego przeważenia szali. Radzimy przyjmować z największą ostrożnością podobne kombinacye, które nie dadzą się jeszcze oprzeć na żadnej realnej podstawie, i przestrzegamy przed owym rojem wieści zmyślonych lub niedokładnych, które wylecą zaraz w pierwszych dniach kongresu ze szpalt gazeciarskich w formie depesz, informacyj i komunikatów... Niecierpliwość nie będzie narażona na zbyt długą próbę, i mniemamy, że jeśli nie ostateczny, szczegółowy program, to ogólny dodatni lub też, co nie daj Boże, ujemny rezultat kongresu szybko dojdzie do wiadomości politycznego świata.

Nim to nastąpi, poprzestać musimy na gorącem życzeniu, aby rozpoczęte dziś narady tak olbrzymiej doniosłości, na których wynik czeka z wzruszeniem tyle ludów, a które historya zapisze na najpamiętniejszych kartach dziejowych naszego stulecia — aby aeropag ten europejski zakończył się tryumfem sprawiedliwości i pokoju...

Stan szkół ludowych w Galicyi.

(*H. S.*) Od utworzenia w kraju dziewięciu seminaryów nauczycielskich, a szczególniej od czasu wejścia w wykonanie ustaw szkolnych krajowych z 2 maja 1873 rozwijają się szkoły nasze ludowe nieustannie i to we wszystkich kierunkach. Najlepszym tego dowodem są sprawozdania coroczne c. k. rady szkolnej krajowej, z których się okazuje, że z upływem każdego roku szkolnego następywały w nich znaczne ulepszenia nie tylko pod względem uposażenia i umieszczenia, ale równie pod względem frekwencyi i stanu nauki. Objaw ten uwidoczniony zawsze danemi statystycznemi jest rękojmią, że w niedalekiej może przyszłości kraj nasz do niedawna jeszcze dość zaniedbany pod względem wychowania publicznego w szkołach ludowych, a zatem i oświaty powszechnej mieszkańców, stanie na równi z innemi prowincyami monarchii, szczęśliwszemi w tej mierze.

Wśród raźnego rozwoju szkół ludowych w ogóle stanowią dość niekorzystny wyjątek szkoły wydziałowe męzkie, w których frekwencya do trzech klas najwyższych, stanowiących właściwą szkołę wydziałową, jest dotąd w wschodniej osobliwie części kraju nader małą. Zadaniem tych szkół jest dostarczanie stanowi przemysłowemu ludzi wykształconych i do zawodu swego należycie pod względem teoretycznym przysposobionych. Tego zadania ich ważnego nie pojęto u nas jeszcze, i dla tego wolą rodzice oddawać swych synów do szkół średnich, a z wielu stron nadchodziły żądania, aby szkoły wydziałowe urządzić w sposób umożliwiający młodzieży przechodzenie z nich do odpowiednich klas szkół średnich, coby oczywiście główny cel ich zwichnęło i dla tego nie mogło być przyzwolonem ze strony c. k. rady szkolnej krajowej. Za to rozwijają się najpomyślniej wszędzie szkoły wydziałowe dziewcząt.

Petersburg.

Petersburg, von Adam Mickiewicz. Deutsch von Albert Zipper. Hamburg. Herman Güning. 1878.

Nasza literatura peryodyczna zbyt mało zajmuje się przekładami poetów polskich na obce języki, a przecież jestto sprawa nader żywotna i pierwszorzędnego literackiego znaczenia. „Jak cię widzą, tak cię piszą" — mówi przysłowie — i nie dziw, że cudzoziemcy, nieumiejący po polsku, sądzą Mickiewiczów i Krasińskich z bardzo nieraz względnej wartości tłómaczeń. Wprawdzie rozumny cudzoziemiec przeczytawszy na czele przekładu *Maryi* pana Charles de Noire-Isle, te słowa:

Vouloir raconter pêle-mêle,
Tout ce qu'on débite et révèle,
En ce monde soir et matin,
C'est y perdre grec et latin —

nie uwierzy może, aby tak trywialny frazes wyszedł z ust Jana z Czarnolasu; ale też nie będzie przypuszczał, że jest to o zemstę do nieba wołająca parodya głębokiego filozoficznego orzeczenia, iż widząc, jak się „dziwnie plecie na tym bożym świecie, ktoby chciał rozumem wszystkiego dochodzić, i zginie, i nie będzie umiał w to ugodzić...."

Jeśli naród dba usilnie o swą polityczną sławę i skwapliwie prostuje głoszone o sobie fałsze, słuszną jest rzeczą, aby równie gorliwym okazywał się w przestrzeganiu swej literackiej reputacyi, zwłaszcza jeśli nie ma jeszcze ustalonej i dopiero ją wyrabiać zaczyna, aby przyklasnął tym, co umiejętnie i wiernie oddają myśl jego pisarzy, a wyparł się stanowczo solidarności z przewrotnymi lub nieukami, przedrzeźniającymi i karykaturującymi najszczytniejsze natchnienia jego mistrzów słowa. Tylko krytyka systematyczna, sumienna, rozwijająca pilną kontrolę nad robotą tłómaczów, karcąca surowo wszelką międzynarodową kontrabandę — może wydać pożądane owoce, może odtrącić niepowołanych a utalentowanym dodać otuchy.

Pan Zipper należy niewątpliwie do powołanych i bardzo zdolnych tłómaczów. Złożył on przekonywające dowody, że przybierając polskich poetów w szatę mowy Goethego i Schillera, mógłby obu literaturom znakomicie się przysłużyć i piękne na tem polu zająć stanowisko; posiada bowiem wszystkie dla dopięcia tego celu potrzebne przymioty: język polski zna dokładnie, z techniką niemieckiego wiersza obeznany gruntownie, włada nim zręcznie, niekiedy nawet świetnie, posiada zmysł poetyczny i ten instynkt prawdziwego artyzmu, że umie swój instrument nastroić na ton oryginału. Ztąd to potrafi on czasem tak misternie przełożyć jeden i drugi ustęp, że czytając go, nie zupełnie zgadzamy się z utartem zdaniem, jakoby z wszelkiem tłómaczeniem działo się to samo, co z operacyą chemiczną, w czasie której ulatnia się treść ciał, poddanych analizie....

Pan Zipper dowiódł na przekładach *Maryi* Malczewskiego, drobnych poezyi Mickiewicza, jak *Świtezianki*, a wreszcie poniekąd na samym *Petersburgu*, że umie tak tłómaczyć, aby woń oryginału nie zwietrzała i nie ulotniła się — aby słowo, weiśnięte w odmienne formy, nie uroniło swej barwy i wdzięku; tem więcej przeto możemy dziś żądać od niego, a o ile nie skąpiliśmy mu zasłużonego uznania, o tyle, sądzimy, z całą szczerością i swobodą możemy mu wytknąć uchybienia i błędy, jakich się dopuścił w świeżo wydanym przekładzie ustępu trzeciej części *Dziadów*, noszącego ogólny tytuł *Petersburg*.

Przekład ten, wyznać musimy, pomimo że i w nim okazał p. Zipper niepospolity talent, sprawia na nas przykre wrażenie, bo dowodzi, że tłómacz, zdobywszy sobie pewną sławę poprzedniemi tłómaczeniami, trochę lekceważąco zabrał się do pracy i dokonał jej, jak się zdaje, zbyt pospiesznie.

Już pod względem zewnętrznym różni się przekład *Petersburga* od dawniejszych; przy tamtych podjął tłómacz trud rymowania — obecnie ułatwił sobie zadanie, pisząc wierszem nierymowym. Nie czynilibyśmy mu ztąd zarzutu, gdyby był zaprowadził tę zmianę z ważnych pobudek wierności; ale i pod tym względem stoi *Petersburg* niżej od *Maryi*.

Zdanie powyższe postaramy się uzasadnić przykładami, zwracając przytem uwagę czytelnika na to, że cytaty nasze wyjęte są przeważnie z ustępów, zatytułowanych *Droga do Rossyi*, *Petersburg* i *Przegląd wojska*, podczas gdy *Pomnik Piotra W.* i *Oleszkiewicz* są niemal zupełnie wolne od zarzutu, a wiersza *Do Moskali* nie spotykamy tu wcale.

Nie skrępowany więzami rymu, a będąc panem języka, mógł p. Zipper obracać się swobodniej, nie potrzebował przedewszystkiem opuszczać nic, co się znajdowało w oryginale; a jednak czyni to niejednokrotnie. Pojmujemy, że niekiedy nawet najlepszemu tłómaczowi wypadnie z artystycznych względów pominąć jeden lub drugi wyraz, a bywają poeci, wobec których dobry smak nakazuje być surowym. Ale Mickiewicz nie należy do nich i zasługuje na większą staranność i uszanowanie. Nie jesteśmy zaślepieni na drobne skazy, jakie i w nim są widoczne; nie poczytujemy więc za złe tłómaczowi, że nie powtórzył niektórych mniej szczęśliwych porównań oryginału, jak n. p. gdy poeta opisawszy olbrzymich grenadyerów, mówi, że idący za nimi inni żołnierze wyglądają „jak pod liściami ogórki na grzędach" — gdy dalej mówi, że jaszczyk jest podobny „do polnej pluskwy z zielonawym grzbietem"; lecz w innych wypadkach nie moglibyśmy nic powiedzieć na jego usprawiedliwienie nad to, że mu tak było wygodnie. Pan Zipper nietylko opuszcza pojedyńcze wiersze, jak w ustępie, gdzie dymy nad miastem „i ścian i dachów malują zwierciadła" — nietylko wyrzuca całe obrazy, ale co większa, nawet całych ustępów szukamy napróżno, jak n. p.

Powierzchnie białych, jednostajnych śniegów,
Gdzieniegdzie ściany czarniawe przebodły,
I sterczą nakształt wysp i lądu brzegów
To są północne świerki, sosny, jodły.

Jestto już swoboda daleko posunięta, choćby z nią było tłómaczowi najwygodniej, a tem więcej razić nas będzie brak uszanowania dla wielkiego poety, gdy zauważymy, że opuszczając wiele, równocześnie pozwalał sobie przeistoczenia wyrazów i myśli oryginału a nawet uzupełnienia go dodatkami własnego pomysłu. Najmniejszym z tych usterków byłby jeszcze ten, że p. Zipper, zostawiwszy rzecz, odrzuca *epiteton ornans*, choć i to błąd, bo w taki sposób dykcya staje się suchą, jak n. p. gdy zamiast „ze śródziemnego czystych wód zwierciadła" — czytamy tylko prozaicznie „*aus dem mittelländischen Meere*;" że dalej źle tłómaczy pojedyńcze wyrazy: dziś: *jeden Tag*, „jazda niezwyciężona: *unbesorgt* i t. p.

Gorzej nierównie, że pan Zipper uzupełnia i poprawia Mickiewicza. Poeta mówi, że Kozacy „na bliższe karki sypią grad bizunów"; tłómacz niezadowolony z tego, dodaje:

und Schläge hageln
Und machen ihre Rücken braun und blau.

Mickiewicz tak maluje sunących za carem czynowników:

I.

Szkół ludowych publicznych wszelkiej kategoryi było w r. 1876/7 2815, a mianowicie: szkół wydziałowych męzkich i żeńskich 15, pospolitych etatowych 1.564, filialnych 811, niezreorganizowanych 416, do ćwiczeń praktycznych w seminaryach nauczycielskich 9, szkół ludowych wyznaniowych, z których wszystkie mają charakter szkół publicznych, było 87, szkół ludowych klasztornych i prywatnych, mających charakter szkół publicznych było 12, szkół ludowych klasztornych i prywatnych nie mających tego charakteru 85.

Wszystkich zatem szkół ludowych było razem 2.999, czyli o 27 więcej niż w roku 1875/6.

Z porównania liczb tu podanych z wykazanemi za r. 1875/6 widać, że najprzód liczba szkół zreorganizowanych zwiększyła się o 51, że dalej liczba szkół pospolitych etatowych wzrosła o 76, a liczba szkół filialnych zmniejszyła się o 26, i że w końcu szkół ludowych publicznych przybyło 16, wyznaniowych 9 a prywatnych 2. Co do liczby szkół zreorganizowanych musimy dodać uwagę, że skoro już w r. 1874/5 było według orzeczeń wydanych 2 362 szkół zreorganizowanych, przybyło ich przeto w roku 1876/7 tylko 28, reszta zas czyli 23 przeszła jedynie tego roku w kategoryę szkół czynnych, ponieważ przedtem szkoły te lubo już zreorganizowane, bądź w braku budynków szkolnych bądź też z innych przyczyn nie mogły być czynnemi. Co do zwiększenia się liczby szkół wyznaniowych o 9, należy sobie przyrost ten wytłumaczyć dokładniejszem jedynie wykazaniem liczby szkół tych ze strony c. k. rad szkolnych okręgowych, ponieważ w rzeczywistości nie zwiększyła się ich liczba w takim stosunku.

Pod względem liczby klas były następujące kategorye szkoł ludowych w roku 1876/7:

a) Szkoły ludowe publiczne: Szkół ośmioklasowych było 7, siedmioklasowych 3, sześcioklasowych 7, pięcioklasowych 11, czteroklasowych 122, trzyklasowych 31, dwuklasowych 163, jednoklasowych 2.462.

b) Szkoły ludowe w seminaryach: Szkół czteroklasowych 8, szkoła trzyklasowa 1.

c) Szkoły ludowe wyznaniowe: Szkoła siedmioklasowa 1, sześcioklasowa 1, pięcioklasowych 6, czteroklasowych 2, trzyklasowych 3, dwuklasowa 1, jednoklasowych 73.

d) Szkoły ludowe klasztorne i prywatne z charakterem szkół publicznych: Szkół ośmioklasowych 2, siedmioklasowych 4, sześcioklasowych 2, czteroklasowych 4.

e) Szkoły ludowe klasztorne i prywatne bez charakteru szkół publicznych: Szkół ośmioklasowych 6, siedmioklasowych 2, sześcioklasowych 15, pięcioklasowych 5, czteroklasowych 10, trzyklasowych 6, dwuklasowych 8, jednoklasowych 33.

Z powyższych zestawień widzimy, że pod względem liczby klas były następujące kategorye szkół ludowych wszystkich razem: szkół ośmioklasowych było 15, siedmioklasowych 10, sześcioklasowych 25, pięcioklasowych 22, czteroklasowych 146, trzyklasowych 41, dwuklasowych 172, jednoklasowych 2.568. Z porównania tych liczb z wykazanemi za r. 1875/6 wynika, że liczba szkół ośmioklasowych wzrosła o 9, siedmioklasowych zmniejszyła się o 3, sześcioklasowych także o 3, pięcioklasowych wzrosła o 8, czteroklasowych zmniejszyła się o 11, dwuklasowych wzrosła o 10, a jednoklasowych o 17, liczba zaś szkół trzyklasowych nie zmieniła się wcale. Fluktuacye te kategoryi szkół pod względem liczby klas są wynikiem najprzód uzupełniania szkół wydziałowych w najwyższych klasach a powtóre potrzeby dodania tu i owdzie jednej lub dwu klas.

Pod względem płci dzieci uczęszczających do szkół ludowych były następujące kategorye tych szkół:

a) Szkoły ludowe publiczne: szkół chłopców 78, dziewcząt 60, mięszanych 2.668.

b) Szkoły ludowe w seminaryach: szkół chłopców 6, dziewcząt 3.

c) Szkoły ludowe wyznaniowe: Szkół chłopców 5, dziewcząt 4, mięszanych 78.

d) Szkoły klasztorne i prywatne: szkół chłopców 7, dziewcząt 66, mięszanych 24.

Pod względem zatem płci było wszystkich szkół ludowych razem: szkół dla chłopców 96, dziewcząt 133, mięszanych 2.770.

W porównaniu z wykazanną pod tym względem liczbą szkół ludowych w r. 1875/6, przybyło szkół chłopców 6, szkół dziewcząt 3, a mięszanych 18. Co do szkół ludowych publicznych, przybyło szkół chłopców 4, szkół dziewcząt 3, a mięszanych 14. Stosunek liczby szkół publicznych chłopców do liczby szkół dziewcząt nie przedstawia się i w r. 1876/7 korzystniej na stronę ostatnich, a tem samem nie ustaje potrzeba zakładania nowych szkół ludowych publicznych żeńskich. Zgromadzono też potrzebne w tej mierze materyały, i jest nadzieja, że wkrótce powstaną szkoły żeńskie tam, gdzie tego wymagają miejscowe stosunki, a szczególniej znaczna liczba dziewcząt uczęszczających do szkół mięszanych o 2, 3 lub 4 nauczycielach, i gdzie z powodu przepełnienia klas potrzeba i tak tworzyć klasy współrzędne.

Pod względem języka wykładowego, były w r. 1876/7 następujące kategorye szkół ludowych:

a) Szkoły ludowe publiczne. Szkół z wykładowym językiem polskim 1125, z ruskim 1395, niemieckim 26, polskim i ruskim 252, polskim i niemieckim 6, ruskim i niemieckim 2.

b) Szkoły ludowe w seminaryach. Szkół z wykładowym językiem polskim było 9.

c) Szkoły ludowe wyznaniowe. Szkół z wykładowym językiem polskim 2, z niemieckim 78, z polskim i niemieckim 7.

d) Szkoły ludowe klasztorne i prywatne. Szkół z wykładowym językiem polskim 77, z ruskim 8, niemieckim 8, polskim i niemieckim 4.

Z tego zestawienia widzimy, że w upłynionym roku szkolnym było szkół ludowych razem: z wykładowym językiem polskim 1213, z ruskim 1403, niemieckim 112, polskim i ruskim 252, polskim i niemieckim 17, ruskim i niemieckim 2.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy niemieckie o rozwiązaniu parlamentu.)

Wniosek pruski rozwiązania parlamentu niemieckiego jest obecnie przedmiotem ożywionej dyskussyi w prasie niemieckiej. Najbardziej zadowolone z tego wniosku są dzienniki konserwatywne. I tak np. pisze *Post*: „Jasność obyczajowa i zdrowy rozsądek po jednej stronie, a niejasność doktrynerska i obawa przed mglistemi widmami z drugiej strony, oto hasła przyszłej kampanii wyborczej. Nie mamy żadnej wątpliwości co do rezultatu tej kampanii, tak samo jak nie wątpimy o zdolności naszego narodu do przebudzenia się i poznania ważności sytuacyi obecnej i obowiązków.“ Dzienniki liberalne nie mogą pozbyć się jakiegoś niemiłego uczucia. *National Zeitung* daje wyraz swym obawom w sposób następujący: „Nie możemy zataić przed sobą obawy, że walka wyborcza prowadzona w tej chwili, nie przyczyni się wcale do wyjaśnienia opinii publicznej, lecz przeciwnie, spotęguje jeszcze bardziej zawikłanie; że mogą powstać hasła wyborcze, ubliżające w wysokim stopniu zasadzie monarchicznej i że właściwe sprzeczności, które wymagają sprostowania, nie przyjdą wcale na porządek dzienny. Przepowiadać rezultat walki wyborczej w państwie, gdzie obowiązuje powszechne prawo głosowania, byłoby przedsięwzięciem bezcelowem. Obawiamy się, że stawiamy nierównie więcej na kartę, niżbyśmy mogli wygrać nawet w najlepszym razie.“ *Kölnische Zeitung* skarży się na zaczepki dzienników konserwatywnych wobec liberałów i pisze: „Możemy dzisiaj powtórzyć tylko to, cośmy już powiedzieli niedawno: jest to rzeczą ubolewania godną, że nawet w chwili, w której wszystkie serca patryotyczne powinny połączyć się w boleści z powodu zamachu na naszego cesarza, z powodu skalania czci imienia niemieckiego, że nawet w takiej chwili nie mogą nasze pisma konserwatywne zaniechać kłótni. Ale najbardziej zasmucającym rezultatem uchwały o rozwiązaniu parlamentu jest ta okoliczność, iż wygląda to tak, jak gdyby rozwiązanie parlamentu i agitacya wyborcza, która rozpoczęła się już na dobre w berlińskich organach oficyalnych, były koniecznem następstwem tej kłótni stronnictw“. — *Vossische Zeitung* pisze: „Liberalne stronnictwa parlamentu, które kierując się zasadą „równe prawo dla wszystkich“, tą wyniosłą zasadą, na której spoczywa cały nasz ład społeczny, głosowały przeciw wyjątkowej ustawie, skierowanej przeciw zwolennikom socyalnej demokracyi, mogą z czystem sumieniem stanąć przed wyborcami z tem przeświadczeniem, że patryotyczne ich motywa nie zostaną zapoznane, ani też źle zrozumiane. Nie mogą one sobie zataić, że przeciw nim, celem przeprowadzenia wyborów w duchu konserwatywnym, wprowadzoną zostanie silna agitacya. Ale z drugiej strony mogą one mieć nadzieję, że po nieuniknionem zamięszaniu, jakie nastąpiło po zamachu z 2 czerwca, nastąpi znowu rozumna rozwaga i zastanowienie. Rozwiązanie parlamentu jest poważną i stanowczą przestrogą, że po namiętnych wzburzeniach, musi nastąpić poważna rozwaga. Chodzi tu bowiem o utrzymanie liberalnych zasad w naszem życiu narodowem, a nietylko o nieodzowną walkę przeciw socyalnej demokracyi, której największym wrogiem był od dawna, głównie zaś w latach pruskiego zatargu konstytucyjnego, liberalizm wybitny.“

Berliner freie Presse, centralny organ pruskiej demokracyi socyalnej, kreśli *in usum* liberałów obraz przyszłości. W tym obrazku zapowiada ten dziennik, że na wypadek rozwiązania parlamentu i po przeprowadzeniu wyborów po myśli rządu, zapanuje wkrótce na polu kościelnem „panowanie ortodoxów“, na polu politycznem „reakcya w każdym kierunku“, na polu socyalnem „chrześcijańsko-feudalny socyalizm“. „Jeżeli podburzać będziemy liberałów na robotników, to można także z drugiej strony podburzać robotników na liberałów i tym sposobem zadać wolności cios stanowczy przez nienaturalnych sojuszników. Zdaje się, że rząd zamierza wskrzesić politykę z r. 1866, politykę, która idąc ręka w rękę z Garibaldim i Klapką obaliła alianta i towarzysza broni z r. 1864. Teraz zamierza rząd iść ręka w rękę z liberalizmem przeciw socyalnej demokracyi, ażeby przy wyborach zadać cios stanowczy samemu liberalizmowi. Ale mimo wszelkich podejrzeń i insynuacyj demokracya socyalna nie da się użyć do takiej sztuczki.“

(Członkowie kongresu).

Dzisiaj zbierają się w Berlinie naczelni dyplomaci europejscy na kongres, który ma doprowadzić do skutku trwałe dzieło pokojowe. Jest tedy na czasie zapoznać bliżej czytelników z temi osobistościami. Zaczynamy od Rossyi, Anglii i Austryi, które to mocarstwa są reprezentowane na kongresie przez ks. Gorczakowa, hr. Szuwałowa, Oubrila, earla of Beaconsfielda, lorda Salisbury'ego, lorda Odo Russella, hr. Andrassy'ego, hr. Karolyi'ego i br. Haymerle. Następny artykuł będzie poświęcony francuskim, włoskim, tureckim i niemieckim reprezentantom.

Aleksander Michajłowicz ks. Gorczakow, kanclerz państwa rossyjskiego, urodził się 16 lipca 1798 r. Jako *attaché* hr. Nesselrode był obecny na kongresie w Weronie, w r. 1824 był sekretarzem poselstwa w Londynie, w r. 1826 agentem dyplomatycznym w Florencyi, w r. 1832 radcą ambasady w Wiedniu a w r. 1842 ambasadorem w Stuttgardzie, gdzie w r. 1850 otrzymał polecenie, ażeby reprezentował Rossyę na Radzie związkowej. W Frankfurcie zaprzyjaźnił się z Bismarckiem. Od r. 1854 do r. 1856 był ambasadorem w Wiedniu. W kilka dni po zawarciu traktatu paryskiego, 26 kwietnia 1856, został mianowany następcą hr. Nesselroda. Stronnictwo liberalno-narodowe, które stawiało wówczas w Rossyi pierwsze kroki i użyło za swój piedestal gruzów Sebastopola, powitało z wielką radością męża stanu, który powrócił z Wiednia z nieosobliwszą predylekcyą dla Austryi i który popisał się następującem „skrzydlatem słówkiem“: „*L' Autriche n'est pas un état, ce n'est qu'un gouvernement*“. Przez dwadzieścia i dwa lata kieruje ks. Gorczakow polityką rossyjską.

Hr. Piotr Szuwałow jest ambasadorem rossyjskim w Londynie. Urodził się w r. 1828; najpierw wstąpił do służby wojskowej i w r. 1864 został generałem. Spotykamy go najpierw w Paryżu, jako *attaché* wojskowego, następnie był urzędnikiem w ministerstwie spraw wewnętrznych, a w końcu generał-gubernatorem w prowincyach nadbałtyckich. W r. 1866 został mianowany szefem „trzeciego oddziału Jego ces. Mości przybocznej kancelaryi“, tak opiewa w Rossyi oficyalny tytuł tajnej policyi. Stanowisko, jakie zajął tu hr. Szuwałow, było bardzo wpływowe; nie był on ministrem, lecz raczej mężem zaufania. Przez ośm lat sprawował ten urząd. W r. 1873 został „Piotr IV, (tak nazywali go jego wrogowie) mianowany ambasadorem rossyjskim w Londynie. Niedawna missya hr. Szuwałowa, która przyczyniła się niewątpliwie do zebrania kongresu, jest jeszcze w świeżej pamięci.

Paweł d' Oubril, ambasador rossyjski w Berlinie, pochodzi z rodziny francuskiej. W r. 1848 był sekretarzem ambasady w Wiedniu; nadzwyczajne zdolności dyplomatyczne skłoniły ks. Gorczakowa do wysłania Oubrila podczas wojny krymskiej do Austryi, w celu podjęcia rokowań osobnych w sprawie wschodniej. Po ukończeniu wojny krymskiej wyjechał Oubril w r. 1856 do Paryża w charakterze pierwszego radcy ambasady, gdzie w r. 1862 poznał się i zaprzyjaźnił z Bismarckiem. Od 30 grudnia 1871 jest w Berlinie rzeczywistym ambasadorem.

Earl of Beaconsfield, pierwszy lord skarbu Jej królewskiej Mości, urodził się

A każdy giętki, we dwoje skurczony —
Tuląc się, pełzną, jako skorpiony.

Tłómaczowi tego za mało; wciska więc jeszcze do tego zdania wyrazy: „*mit Gift bedrohend wie der Scorpion*“, zapominając, że ci ludzie okazują się tylko o tyle podobnymi do skorpionów, że pełzają w prochu jak one, że „tuląc się giętko“ nie mogą „grozić trucizną“.

Poeta, opowiadając, iż blada twarz pielgrzyma zachmurzyła się nagle, mówi:

Rzekłbyś, że wieczór, co już z niebios spadał,
Naprzód na jego obliczu osiadał,
I ztamtąd dalej miał swój cień roztoczyć.

Obraz ten wydał się tłumaczowi zbyt ubogim; jemu potrzeba było tronu i monarszego blasku — więc muzie Mickiewicza przyprawia skrzydła:

Als ob der Abend, der schon naht, sein Haupt
Zuerst zum Throne heute sich erlesen,
Und dann von hier aus weiter herrschen wollte....

Już to w ogólności nie lubi tłómacz stawać na jednym stopniu z autorem, lecz raz niepotrzebnie ujmuje, drugi raz niepotrzebnie dodaje, jakby chcąc podnieść grozę i wrażenie, tłómacząc „podłe sługi“ jaskrawiej: *freche Schurkenknechte*, dodając od siebie, że żandarm jedzie do stolicy, „*voll Freude, wie die Beute gut gelungen*“ w opisie burzliwej sceny między francuzkimi deputowanymi komponuje nawet niebywałego kanclerza: „*Und mancher Kanzler ist, der schaudernd bebt*“....

Również dla podniesienia efektu poetyckiego dramatyzuje tłómacz, z formy narracyjnej tworząc pytania i odpowiedzi. W polskim tekście czytamy:

Błotne okolice
Car upodobał, i stawić rozkazał,
Nie miasto ludziom lecz — sobie stolicę,
Car tu wszechmocność woli swej pokazał.

Przetransponowany zaś przekład brzmi jak następuje:

Der Czar allein
Erwählte sich das Sumpfmeer, zu erbauen
Für Menschen eine Stadt? Du irrst (!), für sich
Die Residenz: so wies er seine Allmacht.

Że jednak werwa w kompozycyi nie zawsze dopisuje, więc i tłómacz wzniósłszy się na Ikarowych skrzydłach zbyt wysoko, tem niżej spada później, osłabiając bardzo siłę oryginału. Widać to z następnego wyjątku a podobnych jest wiele:

Gdzieniegdzie drzewa siekierą zrąbane,
Odarte i w stos złożone poziomy —

Zuweilen ragen, von der Axt gefällt,
Kaum merklich (?) vorn ein paar verkrümmte
[Stämme...

Niekiedy łagodzi przekład dosadność textu polskiego, przez wzgląd na obcą publiczność:

Tu Niemiec w karecie
Nucąc Szylera pieśń sentymentalną,
Wali spotkanych żołnierzy po grzbiecie.

Hier fährt hin ein Deutscher,
Leis' summt er ein empfindsam weiches Lied
Und schlägt den Takt auf manchem Rücken.

Często zmienia tłómacz przez pospiech sens poematu w taki sposób, że ztąd powstaje niedorzeczność. W opisie placu musztry, spotykamy ustęp:

Są, co plac zowią toczydłem chirurga,
Bo tu car naprzód lancety szlifuje,
Nim, wyciągnąwszy rękę z Petersburga,
Tnie tak, że cała Europa poczuje;
Lecz nim wyśledzi, jak głęboka rana,
Nim plastr obmyśli od nagłej krwi straty,
Już car puls przetnie szacha i sułtana, i t. p.

Tak jasny i prosty obraz sprowadzony jest w w przekładzie *ad absurdum*, bo tutaj zamiast z toczydłem, to jest miejscem szlifowania lancetów, porównywa tłómacz plac mustry z samym lancetem!

Doch andere vergleichen des Chirurgen
Lanzette ihn, die hier der Czar sich schleift!

Tłómacz większą jednak wyrządził poecie krzywdę, podsuwając mu wyobrażenia, jakich nigdy nie miał i mieć nie mógł. W wybornie zkądinąd przełożonym *Pomniku Piotra W.* tam gdzie autor mówiąc o spotkaniu poety z Polakiem, mówi:

Ich dusze wyższe nad ziemskie przeszkody,
Jako dwie Alpów spokrewnione skały,
Choć je na wieki rozerwał nurt wody:
Ledwo szum słyszą swej nieprzyjaciółki,
Chyląc ku sobie podniebne wierzchołki.

uważał tłómacz za właściwe dodać, że ci ludzie nie zważali na szranki „die zwischen sie das *Vorurtheil* gepflanzt“...

Otóż podobne przepisywanie poecie, co ma uważać jako przesąd, uważamy za rzecz wcale nietrafną i nieprzyzwoitą.

K.

w Londynie 21 września 1805 jako Benjamin Disraeli. Już w młodym wieku zdradzał niepospolity talent literacki; powieści jego miały znakomite powodzenie. Umysłowe swe wykształcenie uzupełnił w rozlicznych podróżach po Europie. W r. 1837 został w Maidstone wybrany do parlamentu, gdzie stanął po stronie *torysów*. którzy po śmierci Jerzego Bentinck'a w r. 1848 uznali go za swego mowcę i naczelnika. W gabinecie Derby'ego objął w lutym 1852 tekę kanclerza skarbu, ale już w r. 1853 ustąpił z tego stanowiska po upadku ministerstwa. Pod Palmerstonem stał znowu w szeregach opozycyi i piastował od r. 1858 do r. 1859 w gabinecie lorda Derby'ego ponownie godność kanclerza skarbu. Odtąd aż do r. 1866 stał na czele torysów i udało mu się nakłonić to stronnictwo do zaprowadzenia niezbędnych reform. W r. 1866 powołany znowu do gabinetu jako kanclerz skarbu, stanął w lutym 1868 r. po ustąpieniu Derby'ego na czele gabinetu, a przy końcu tego samego roku wystąpił z gabinetu, albowiem wbrew rezolucyi Gladstona przyjętej przez parlament co do emancypacyi kościoła irlandzkiego, bronił tradycyj anglikańskiego kościoła państwowego i domagał się stanowczo, ażeby kościoł i nadal był nadzorowany przez państwo i ażeby zatrzymano dotychczasowy stosunek między państwem a kościołem. Dnia 20 lutego 1874 objął jako pierwszy lord skarbu prezydenturę nowo utworzonego gabinetu torysowskiego i pozostaje do tej chwili na tem stanowisku.

Robert Cecil markiz of Salisbury urodził się 3 lutego 1830. Aż do śmierci swego ojca, która nastąpiła 12 kwietnia 1868 zasiadał w Izbie gmin jako lord Cranbourne, wybrany z Stramford. W r. 1866 objął w gabinecie Derby'ego tekę ministra dla Indyj; w marcu 1867 wystąpił z gabinetu, a w r. 1869 został jako następca Derby'ego kanclerzem wszechnicy w Oxford. W lutym 1874 objął po raz wtóry sekretaryat państwowy dla Indyj w gabinecie lorda Beaconsfielda. Gdy w grudniu 1876 r. zebrała się konferencya w Stambule w skutek groźnego konfliktu rossyjsko-tureckiego, reprezentował Salisbury Anglię na tej konferencyi. W podróży do Stambułu, wstąpił do Paryża, Berlina, Wiednia i Rzymu w celu poinformowania się o usposobieniu rzeczonych dworów. Po konferencyi powrócił na Ateny do Londynu, gdzie w marcu 1877 brał udział w ułożeniu protokołu londyńskiego. Od niedawna piastuje Salisbury godność sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, w miejsce Derby'ego. Obejmując swój urząd, wystosował znany okólnik przeciw traktatowi sanstefańskiemu.

Lord Odo Russell, ambasador angielski w Berlinie, urodził się 20 lutego 1829 jako najmłodszy syn generałmajora Jerzego Williama Russella. W drugiej połowie niemiecko-francuskiej wojny bawił Russell jako reprezentant Anglii w głównej kwaterze niemieckiej w Wersalu i jako następca lorda Loftusa, który został wysłany do Petersburga, objął 16 listopada 1871 posadę ambasadora angielskiego przy dworze niemieckim. W tej chwili jest Odo Russell dziekanem ciała dyplomatycznego w Berlinie.

Hr. Alojzy Karolyi de Nagy-Karoly, austryacko-węgierski ambasador przy dworze berlińskim i magnat królestwa węgierskiego. urodził się 8 sierpnia 1825 w Wiedniu. W r. 1859, jako pierwszy pełnomocnik prowadził układy pokojowe z Francyą i Włochami w Zurychu i podpisał traktat pokojowy w Bernie. Przy końcu 1859 r. wyjechał do Berlina jako ambasador austryacki, gdzie bawił w tym charakterze aż do wojny z r. 1866. Wobec niego wyraził się p. Bismarck w r. 1862: „Niech Austrya przeniesie swój punkt ciężkości do Pesztu“. Jest to pierwsze ze „skrzydlatych słówek“, przypisywanych kanclerzowi niemieckiemu. Dnia 22 grudnia 1871 powrócił hr. Karolyi jako ambasador do Berlina.

Br. Haymerle jest od r. 1876 ambasadorem austryacko-węgierskim przy dworze włoskim.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 złr. gminie ewangielickiej w Steinau, w powiecie stryjskim, na budowę szkoły.

— **Akademia umiejętności**. Wydział historyczno-filozoficzny odbył w dniu 11 b. m. posiedzenie miesięczne, na którem senator dr. Hoszowski czytał wiadomość monograficzną o domu kapitulnym w Krakowie, dawniej Bursą grochową zwanym. Na posiedzeniu administracyjnem zaś zatwierdził wydział wybór p. Feldmanowskiego, sekretarza towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu i konserwatora muzeum paznańskiego, na członka komisyi archeologicznej.

— **Zmiana kalendarza**. Warszawski korespondent *Czasu* donosi, że zmiana kalendarza Juliańskiego na Gregoryański, zdaje się być stanowczo zdecydowaną w Rossyi. Projekt w tym względzie przesłany został do akademii w Petersburgu. Od niejakiego czasu już najwyższe sfery rządowe, rada państwa, komitet ministrów, używają zwykle daty podwójnej. Ciekawą jest rzeczą, jakie wrażenie zmiana ta zrobi pomiędzy prostym ludem z punktu widzenia religijnego; znając ciemnotę tego ludu, można prawie z pewnością wnosić, że lud tłomaczyć ją sobie będzie wnioskiem, że car przeszedł na tak przez niego zwaną rzymską wiarę.

— **Zielone świątki** nie w całej Europie były takie pogodne, jak u nas. W Paryżu n. p. przez całą niedzielę od samego rana lał deszcz jak z konwi.

— **Zamach**. W miejscowości Gilszwicy pod Opawą w tych dniach sierżant piechoty, Franciszek Staniek, strzelił z karabina do oficera swego, stojącego na ulicy przed kawiarnią, w zamiarze odebrania mu życie za to, że na kilka dni przedtem zarządził przeciwko niemu dochodzenie dyscyplinarne. Kula ugodziła w ścianę o półtora cala powyżej głowy oficera, nie uszkodziwszy go wcale. Staniek został ujęty i przyznał się do winy.

— **Na wystawie powszechnej** w Paryżu przed kilkoma dniami otwartą została wystawa bydła rogatego, przyczem zdarzył się ten wypadek, że dwa potężne buhaje wyrwawszy się dozorcom, ku wielkiemu przerażeniu publiczności biegały w szalonym pędzie po placu wystawy i dopiero po upływie pewnego czasu zostały ujęte w chwili, kiedy jeden wpadał już do pałacu na polu Marsowem.

— **Wdowa po Denfercie**, bohaterskim obrońcy Belfortu, otrzymała z francuskiego skarbu publicznego 6.000 franków dożywotniej pensyi. Motywa odnośnej ustawy brzmią jak następuje: Na mocy dekretu prezydenta rzeczypospolitej fort Bellevue twierdzy Belfortu otrzymał nazwę Denfert-Rochereau. Rząd dalej uznał, że tem jeszcze ojczyzna niezupełnie uiściła się z długu wobec bohaterskiego pułkownika. Regulamin francuskiej armii w art. 257 „O dowódzcach twierdz“ powiada: „Każdy oficer lub komendant twierdzy, który wydał takową nieprzyjacielowi wyczerpawszy wszystkie środki obrony i po wykazaniu niemożności dalszego jej utrzymania zwołanej umyślnie radzie śledczej, przez ministra wojny będzie polecony głowie państwa. ażeby w obecności wojska otrzymał należytą nagrodę. Każdy zaś, który poległ na okopach, lub umarł wskutek odniesionych tamże ran, pochowany będzie z szczególnemi honorami, jego dzieci pomieszczone zostaną w zakładach państwowych. a wdowa otrzyma osobną pensyę.“ Otóż pułkownik Denfert dotychczas nie był należycie wynagrodzonym, a zdaniem rządu najlepszym sposobem naprawienia tej ubolewania godnej nieuwagi dotychczasowej wobec tyle zasłużonego męża, będzie udzielenie wdowie po nim osobnej pensyi, a to w sumie 6.000 franków rocznie.

— **Marszałkowie francuscy.** Ze śmiercią marszałka Baraguay d' Hilliers liczba marszałków Francyi zredukowaną została do trzech: Canrobert (od r. 1856), Mac Mahon (1859) i Leboeuf (1870). Bazaine jak wiadomo wskutek wyroku sądu wojennego pozbawiony został tej godności. Według dekretu cesarza Napoleona III powinno być we Francyi sześciu marszałków w czasach pokojowych. Rzeczpospolita wprawdzie nie zniosła godności marszałkowskiej, jak w r. 1848, ale też od upadku cesarstwa aż dotąd nie mianowała nowych marszałków. Thiers ofiarował tę godność generałowi Trochu, który jednak nie chciał jej przyjąć. Według regulaminu wojskowego tylko generał dywizyi, który „samodzielnie dowodził armią, samodzielnie kierował skuteczną obroną twierdzy, sam zdobył twierdzę nieprzyjacielską lub też współudziałem swym rozstrzygnął na korzyść oręża francuskiego bitwę główną“ może mieć prawo do marszałkowstwa. Z teraźniejszych francuskich generałów zatem tylko Bourbacki, Chanzy i Faidherbe mogliby zostać marszałkami, żaden inny nie dowodził armią samodzielnie ani się przyczynił do wygrania walnej bitwy.

— **Dzienniki paryskie** prostują wiadomość o śmierci p. Magne donosząc, że umarł syn byłego ministra francuskiego tegoż nazwiska, nie sam minister.

— **Silne trzęsienie** ziemi nawiedziło w poniedziałek o godzinie 9 min. 20 wieczór okolicę miasta Feldkirch. Trzęsieniu, które postępowało falą w kierunku z południa na północ, towarzyszył łoskot podziemny.

— **Liczba ofiar** wybuchu w kopalni węgla Warrington w Anglii, o którym doniósł telegram. jest na szczęście cokolwiek mniejszą niż donoszono. Nie 250 ale 180 ludzi zginęło w podziemiach.

— **Na parowcu** angielskim *Chrysolite* w przystani Newport d. 6 b. m. o świcie nastąpił w składzie węgla wybuch, którego ofiarą padło jedenastu majtków. Sam okręt zniszczony został wybuchem i przez pożar, który się wszczął w skutek tegoż. *Chrysolite* w chwili katastrofy odpłynąć miał z ładunkiem węgla do Lizbony.

— **Tyfus** plamisty pokazał się w ostatnich dniach w Berlinie. Na 58 sprawdzonych wypadków tej strasznej choroby było 16 śmiertelnych. Wiedeńskie czasopismo lekarskie z tego powodu przypomina zebranym na kongresie dyplomatom, że powinni także zająć się sprawą desinfekcyi pobojowisk bułgarskich i panujących na Wschodzie epidemij.

— **Tanie mięso** sprowadzane od dłuższego czasu osobno w tym celu urządzonemi okrętami z Ameryki do Anglii, znajduje coraz to większy odbyt, tak, że w tych czasach otworzyło się już w Londynie wielkie przedsiębiorstwo akcyjne dla sprowadzania stale tego mięsa. W roku zeszłym skonsumowano w Anglii amerykańskiego mięsa za 24 miliony złr. Dzięki nowej metodzie transportu, polegającej na hermetycznem zamknięciu w obłożonych lodem rezerwoarach, dochodzi ono z za Oceanu w stanie zupełnej świeżości.

— **Cenne freski** pendzla nieznanego ale niepospolitego artysty z końca piętnastego lub z początku szesnastego stulecia, odkryto w ostatnich czasach nad chórem w kościele św. Barbary w Kutnohorze czeskiej. Przez długi czas malowidła te pokryte były warstwą białego tynku, który przesiąkłszy wilgocią sam odpadł teraz i odsłonił dawne tło ściany z freskami, treści świeckiej, mianowicie przedstawiającemi spotkanie się dwóch dworów książęcych.

Wyścigi konne we Lwowie.

(L) Przy niezbyt licznym udziale publiczności odbyły się wczoraj drugie i ostatnie wyścigie na torze lwowskim. Godność sędziów sprawowali J. E. hr. Alfred Potocki i generał ks. Thurn-Taxis.

W pierwszym biegu o nagrodę gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów stanęły do *startu* dwa konie z 6 zapisanych do biegu, a mianowicie *Kalunia*, 4 letnia klacz p. Wł. Czajkowskiego, (dżokiej Entwistle, w kurtce czerwonej, szarfie białej) i *Revanche*, 3 letnia klacz p. Alfreda Mysłowskiego (dżokiej Viney, w kurtce czerwonej, rękawy i czapka białe). Bieg niezbyt szybki, bo trwał 3 minuty i 3 sekundy na 1600 metrów, prowadziła od samego początku *Revanche* a przy samej mecie wyprzedziła swą rywalkę o długość 3 koni i wzięła nagrodę w kwocie 400 złr.

Bieg drugi o najwyższą nagrodę w tym roku, t. j. o nagrodę cesarską I klasy w kwocie 2000 złr. był wcale zajmujący. Z ośmiu do tego biegu zapisanych koni, stanęły tylko trzy, a to br. Adama Heydla 3 letni ogier *Elector*, sterowany przez dżokieja Entwistle w kurtce czerwonej o niebieskich rękawach, w czapce białej; waga $52^1/_2$ kilog., p. Mysłowskiego 3 letni ogier *Forest-King*, prowadzony przez dżokieja Viney w kurtce czerwonej z białemi rękawami i białą czapką, waga 53 kilogramów, i hr. Henckla Donnersmarcka ogier pełnoletni *Basswelt*, na którym jechał dżokiej Butters w kurtce białej w niebieskie paski, w czapce czarnej; waga $64^1/_2$ kilogramów. Meta wynosiła 4000 metrów, był to więc jeden z najdłuższych biegów. Z początku prowadził bieg *Forest-King*, ale już w drugiej połowie wysunął się naprzód *Basswelt* i stanął pierwszy u mety, wyprzedzając dzielnego *Electora* tylko o długość szyi końskiej. *Forest-King* przybył trzeci do mety w odległości 2 — 3 koni za drugim koniem. Nadmienić przytem wypada, że zwycięzca stanął u mety bardzo znużony, podczas gdy *Elector* był rzeźwy i nie okazywał najmniejszego znużenia. Bieg był stosunkowo bardzo szybki, bo trwał tylko 6 minut i 9 sekund.

W trzecim biegu o nagrodę ministerstwa rolnictwa w kwocie 300 zł. popisywał się 3 letni ogier p. A. Mysłowskiego *Young-Blinkhoolie*, oceniony na 2000 zł. a sterowany przez dżokieja Viney, w znanych kolorach właściciela, i *Kasper*, 4 letni ogier hr. J. Tarnowskiego młodszego, oceniony na 2500 zł. Jechał na nim dżokiej Halton w kurtce i czapce niebieskiej. W przeciągu 4 minut i 36 sekund ubiegł *Young-Blinkhoolie* 3200 metrów i stanął pierwszy u mety wyprzedzając *Kaspra* o długość co najmniej 6 koni.

Do biegu czwartego, t. z. *Beaten Handicap*, (bieg koni pobitych) o nagrodę Towarzystwa w kwocie 200 zł. stanęły trzy konie znane już z tegorocznych wyścigów: *Leliwa*, hr. J. Tarnowskiego, młodszego, sterowany przez dżokieja Hattona, w kolorach właściciela; *Kalunia* p. Wł. Czajkowskiego, prowadzona przez dżokieja Entwistle, w kolorach właściciela, i *Othello* 5 letni ogier porucznika Simona, na którym jechał dżokiej Butters w kurtce i czapce niebieskiej. Meta wynosiła 1600 metrów. Z początku trzymały się konie razem, dopiero przy końcu mety wysunęła się znacznie naprzód *Leliwa*, wyprzedzając u mety *Kalunię* o długość co najmniej 8 koni; taka sama odległość była między drugim a trzecim koniem. Bieg ten trwał 2 minuty i 7 sekund.

Tegoroczne wyścigi zakończył, jak zwykle, bieg myśliwski. Zapisane były 4 konie, z których jednak stanęła do *startu* tylko klacz rotmistrza Kamila Vacanó, zwana *Salvioni*, ta sama, która w poniedziałek zwyciężyła w *Steeple Chase*. Jechał na niej sam właściciel w kurtce zielonej, czapce różowej. Drugim koniem był *Othello*, porucznika Simona. który przed chwilą biegał w *Beaten Handicap*. Kierował nim sam właściciel w kurtce i czapce niebieskiej. Meta wynosiła około 4.800 metrów i było do wzięcia 15 do 18 rozmaitych przeszkód nie szerszych nad 3 79 metrów a nie wyższych nad 1·10 metrów. Bez szwanku obiegły obydwa konie wyznaczoną metę, wzięły wzorowo wszystkie przeszkody, i *Othello*, znużony już przedostatnim biegiem, został wyprzedzony przez *Salvioni* tylko o długość konia. Zwycięzca wziął 500 zł., a drugi koń wszystkie wkładki. Bieg ten trwał 9 minut, 34 sekund.

Tak zakończył się drugi dzień wyścigów. Największą nagrodę wziął znowu koń zagraniczny hr. Henckla (*Basswelt*) a mniejsze nagrody dostały się dwom koniom pana Mysłowskiego, *Revanche*, która zwyciężyła już w poniedziałek i *Young Blinkhoolie*, koniowi hr. Tarnowskiego (*Leliwa*) i klacz *Salvioni*.

Po ukończeniu wyścigów popisywały się na arenie wyścigowej przed trybuną *rysaki* hr. Karnickiego. Powoził kozak w oryginalnym stroju narodowym; piękny ten zaprząg zwrócił na siebie uwagę.

Traktat San-Stefański.

II.

(Dr. B.) Ułożenie konta strat i zysków na mocy pokoju Sanstefańskiego jest nader ważnem dla wszystkich, chcących mieć choćby nieco dokładniejszy pogląd na najważniejsze sprawy bieżące. A przecie nie łatwo znajdziemy w dziennikach odpowiednie geograficzno-statystyczne zestawienie. Pochodzi to głównie ztąd, że zestawienie takie jest zbyt żmudne i nastręcza ogromne trudności ze względu na niedostatki materyału statystycznego z cesarstwa tureckiego. Trudnej tej pracy podjął się wreszcie p. Behm, znany współpracownik gotajskiego czasopisma geograficznego: „*Mittheilungen aus J. Perthes Geogr. Anstalt über wichtige neue Erforschungen auf dem Gesammtgebiete der Geographie v. Dr. A. Petermann*“, a rezultaty jego pracy, umieszczone w V. zeszycie tego czasopisma z roku bieżącego podajemy niniejszem w krótkości:

Zmiany na półwyspie Bałkańskim tak się przedstawiają:

1) Turcya Europejska obejmowała dotąd (bez Krety) 521.280 kilom. kwad. z 15,540.000 mieszk. Z tego przypadało na posiadłości bezpośrednie 356.970 kilm. kwad. z 9,100.000 m., na hołdowniczą Rumunię 121.200 kilm. kwad. z 5,073.000 m., na hołdowniczą Serbię 43.114 kilm. kwad. z 1,366.923 m.

Na mocy układu Sanstefańskiego obejmowałaby Turcya europejska (bez Krety) na przyszłość tylko 325.860 kilom. kwadr. z 8,563.000 mieszkańców; z tego przypadałoby na posiadłości bezpośrednie tylko 155.660 kilm. kwad. z 4,445.000 mieszk. a na hołdowniczą Bułgaryę 170.200 kilm. kwad. z 4,118.000 mieszkańców.

2) Serbia obejmowała dotąd 43.114 kilm. kwad. z 1,366.923 mieszkańców; na mocy układu Sanstefańskiego otrzymałaby do tego jeszcze 8.500 kilm. kwad. z 226.000 m. miałaby tedy w przyszłości 51.600 kilm. kwad. i 1,593.000 mieszkańców.

3) Czarnogóra miała dotąd 4.300 kilm. kwad. z 170.000 m., na mocy układu Sanstefańskiego otrzymałaby jeszcze 9.360 kilm. kwad. z 143.000 m., — wskutek czego obejmowałaby w przyszłości 13.660 kilm. kwad. z 313.000 m.

4) Rumunia miała dotąd 121.200 kilm. kwad. z 5,073.000 m., z tego miałaby utracić Besarabię z 8.480 kilm. kwad. i 136.600 m. a miałaby natomiast otrzymać Dobruczę z 13.210 kilm. kwad. i 174.900 m. — miałaby tedy w przyszłości 125.930 kilm. kwad. z 5,111.300 m.

Zmiany w Azyi byłyby niemniej znaczne. Obszar w Armenii, który Turcya miałaby odstąpić Rossyi, obejmuje podług pomiaru p. Behma, wykonanego na mapie generała Stebnickiego, 39.150 kilm. kwad. Podane liczby ludności tego obszaru są jednak nadzwyczaj niepewne. Według *Salname*, tj. almanachu urzędowego, wydanego przez tureckie ministerstwo oświaty na r. 1294 tj. r. 1877 p. n. Chr., wynosiłaby około 1,224.000 dusz. Wiadomą jednak jest rzeczą, że liczby, podane w *Salname*, dla braku dostatecznej organizacyi biór konskrypcyjnych, są nie dość wiarygodne.

W ogólności wszystkie powyżej podane liczby nie są w zupełności dokładne, ale w dzisiejszych stosunkach dokładniejszemi być nie mogą. O wiele dokładniej podane być mogły obszary, aniżeli liczba ludności, ale i ta ostatnia choć w przybliżeniu daje nam przynajmniej obraz znaczenia zmian, zamierzonych na półwyspie Bałkańskim.

Tak tedy wątpliwa dotąd niezawisłość Czarnogóry byłaby stanowczo orzeczoną, Rumunia i Serbia stałyby się państwami niezawisłemi, Serbia byłaby nieco powiększoną na południu, a Czarnogóra miałaby więcej niż trzy razy większy obszar, niż poprzednio. Najgorzej z pomiędzy sprzymierzeńców Rossyi wyszłaby Rumunia, w skutek czego też zamierzonym zmianom tak silnie się opiera. Turcya zaś z swych bezpośrednich posiadłości, które obejmowały nad 9 milionów mieszkańców, zatrzymałaby tylko obszar, obejmujący niespełna 4½ mil. mieszkańców, a w miejsce hołdowniczej Serbii i Rumunii otrzymałaby nowe hołdownicze państwo Bułgarskie, utworzone z samych takich obszarów, które jej dotąd były bezpośrednio podwładne.

Więcej, aniżeli daty statystyczne, poucza nas pogląd na mapę, na której linie demarkacyjne w myśl układu sanstefańskiego są uwydatnione. Pomijając powiększenie Serbii i Czarnogóry widzimy na pierwszy rzut oka, że potęga Turcyi w Europie byłaby w zupełności złamaną. Gdyby pozostałe posiadłości bezpośrednie Turcyi stanowiły jeszcze jedną całość, gdyby były skommasowane i łukiem okrążały morze Egejskie, straty Turcyi byłyby o wiele mniej dotkliwe. Tak jednak byłyby bezpośrednie posiadłości tureckie na stałym lądzie zupełnie rozerwane i podzielone na trzy odrębne obszary, nie mające ze sobą żadnego lądowego związku a mianowicie: 1) na południowowschodnią Rumelię, 2) na Chalcydykę i 3) na największy i najbardziej oderwany obszar, obejmujący najróżnorodniejsze żywioły i składający się z Tesalii, części Macedonii, z Epiru, Albanii, Bośnii, Hercogowiny i tureckiej Kroacyi. Północna część tego obszaru, obejmująca trzy ostatnie kraje, byłaby południową częścią połączona nader wązkim pasem ziemi, ścieśnionym z jednej strony Czarnogórą, z drugiej Serbią, którego szerokość wynosiłaby miejscami tylko dwie mile, a co najwięcej pięć mil. To zwężenie obszaru, łączącego te kraje, powstałoby właśnie w skutek rozszerzenia Czarnogóry w kierunku wschodnim. Uwzględniając to możnaby północne trzy kraje także na wypadek nowej wojny uważać jako obszar odrębny.

W ogólności widzimy, że Turcya rozkawałkowana, a w trzech miejscach przegrodzona Bułgaryą byłaby militarnie zupełnie złamaną, zwłaszcza, że Bałkan i górny bieg Marycy przeszłyby w obce, nieprzyjazne ręce.

Jeźli przypatrzymy się, czem ma być owa nowa Bułgarya, zrozumiemy dopiero, dlaczego Rosya upatruje w niej najpiękniejszy owoc swych zabiegów, a dla czego Anglia jej utworzeniu w powyższym zakresie najbardziej się opiera. Jeden rzut oka wskazuje nam, że taka Bułgarya, panująca nad prawym brzegiem Dunaju na znacznej przestrzeni mająca w swym ręku Bałkan, dalej rzeki Wardar, Strumę, górny bieg Marycy i rozległe wybrzeże nad morzem Czarnem, Egejskiem i w północnej części zatoki Salonickiej, byłaby królową całego półwyspu, a gdyby kiedyś znowu wybuchła wojna z Turcyą, a Bułgarya stała się podstawą działań wojennych, Turcya ani na chwilkę choćby niezbyt wielkim siłom wojennym oprzećby się nie zdołała. Gdyby Bułgarya w tym zakresie ustanowioną została, Rosya może spokojnie wycofać swe wojska z półwyspu Bałkańskiego w tem przekonaniu, że mając w Bułgaryi sprzymierzeńca, pozostaje nadal w posiadaniu zdobytych pozycyj, a nawet nadto jeszcze obszar na zachód od gór Rhodope aż po Czarną Drynę stałby jej jeszcze na przyszłość otworem.

Myliłby się tedy, ktoby w układzie Sanstefańskim upatrywał tylko uszczuplenie Turcyi; wykonanie tego układu równałoby się *de facto* zupełnej bezbronności, a tem samem zupełnemu upadkowi panowania tureckiego w Europie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 11 czerwca. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1253 sztuk, z Węgier 1367 sztuk, niemieckiego 386 sztuk, razem 3006 sztuk, czyli o 1274 sztuk mniej niż przed tygodniem. W tej liczbie było bawołów 12. W skutek rozporządzenia ministeryalnego, towar pochodzący z Rossyi (zaliczany do „galicyjskiego") stał osobno i co z niego zakupiono, trzeba było bić zaraz w rzezalni na targowisku. Płacono po 52—53½ zł. Co do innego towaru, spęd tak znacznie mniejszy od zeszłotygodniowego przyczynił się do wielkiego z początku ożywienia targu i polepszenia cen o 1 zł. na towarze pośledniejszym, a o 2—2½ na towarze przedniym; pod koniec targu jednak tendencya ta znacznie osłabła. Płacono: opasy galicyjskie 55—57½, węgierskie 53—58, wyjątkowo 59½, niemieckie 54—59, krowy 52—55, bubaje 52—54, bawoły 45—47 zł. za 100 kilo m. w.

W Paryżu dnia 6 b. m. targ na woły i skopy był dosyć ospały; ceny wołów cofnęły się o 2 ctm., o tyleż spadły ceny skopów gatunku pośledniego, towar przedni utrzymał się przy cenie dawniejszej. Płacono: woły po 70—89 ctm., skopy po 88 ctm do 1.03 frk. za ½ kilo.

Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1336 sztuk, średniego 1288 sztuk, ciężkiego 1194 sztuk, razem 3818 sztuk, czyli o 601 sztuk więcej niż przed tygodniem. O tyle liczniejszy spęd, zwłaszcza w porównaniu z spędem przedświątecznym, który łatwo znajduje kupca, nie mógł nie wpłynąć na targ w duchu niekorzystnym, a jednak tylko towar średni i ciężki straciły na cenie po 1 zł., lekki zaś, mianowicie najlżejszy podniół się w cenie. Płacono: towar lekki 38—42 zł., średni 41—43, ciężki 43—45 zł. za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych stał na porządku dziennym projekt ustawy o regulacyi podatku gruntowego. Przewodniczący komisyi Doblhoff postawił wniosek, aby projekt tej ustawy zwrócony został komisyi. Po długiej dyskussyi, w której p. minister skarbu i reprezentanci rządowy przemawiali za wnioskiem Doblhoffa, Izba uchwaliła odroczenie.

Dziś pierwsze posiedzenie kongresu berlińskiego. Rozpocznie się ono wyborem przewodniczącego, który bez wątpienia padnie na ks. Bismarcka. Nastąpi mowa inauguracyjna, poczem odczytany zostanie *pro forma* traktat sanstefański. Rozprawy na kongresie prowadzone będą w języku francuskim, a reprezentanci pojedyńczych mocarstw zabierać będą głos według porządku alfabetycznego. Jak nam doniósł nasz sprawozdawca kongresowy, otrzyma pierwszy głos Austrya (*Autriche*) zapewne dlatego że przewodniczący, reprezentant Niemiec (*Allemagne*), według powszechnie przyjętej reguły, głosuje ostatni. Po sessyi wszyscy członkowie kongresu wezmą udział w bankiecie galowym, który dwór pruski urządza na ich cześć „w białej sali" królewskiego zamku.

Z pomiędzy obcych dyplomatów największą uwagę zwraca na siebie w Berlinie sędziwy lord Beaconsfield. Przybył on do stolicy niemieckiej we wtorek o godz. 8 wieczór. Na dworcu kolei oczekiwał go cały personal ambasady angielskiej i licznie zebrana publiczność. Lord Beaconsfield jest słusznego wzrostu, szczupły, o twarzy podłużnej ze słabym, ciemnym zarostem. Mimo 73 lat trzyma się prosto i w ogóle na swój wiek wygląda bardzo dobrze. Z wagonu wysiadł przy pomocy swego prywatnego sekretarza Corvina a przywitawszy się z personalem ambasady udał się w towarzystwie ambasadora lorda Russella do hotelu ambasady angielskiej. W imieniu kanclerza niemieckiego powitał *premiera* niejaki p. Holstein. W krótce po przybyciu konferował lord przeszło godzinę z ks. Bismarckiem. Żona niemieckiego następcy tronu, córka królowej angielskiej, posłała lordowi wspaniały bukiet i kosz poziomek.

Znany ze swego usposobienia korespondent petersburski *Politische Correspondenz* rozwodzi się długo i szeroko nad znaczeniem podróży ks. Gorczakowa na kongres. Powiada on, że kanclerz rossyjski mimo polepszenia, jakie w ostatnich dniach zaszło w jego zdrowiu, nigdy nie byłby przedsiębrał tak uciążliwej podróży, gdyby równocześnie nie było nastąpiło także polepszenie w sytuacyi politycznej Rossyi. W czem polega to polepszenie, korespondent nie mówi, nadmienia tylko, że kongres zabiera się do rozwiązania kwestyi wschodniej „w wielkim stylu" i że ks. Gorczaków wyjechał do Berlina w nadziei, że kongres doprowadzi go do celu, do którego zmierzał on (Gorczaków) od początku swej dyplomatycznej karyery. Usłużny korespondent wydaje następnie kanclerzowi rossyjskiemu świadectwo niewinności ze względu na ostatnie niefortunne czyny dyplomacyi rossyjskiej, które książę Gorczaków otwarcie potępiał. Ale wobec potężnych wpływów (czyich?) był on bezsilnym, a jeżeli nie ustąpił, uczynił to jedynie z uległości wobec swego monarchy, którego nie chciał opuszczać w tak groźnej chwili. Obecnie jednak, gdy dzięki missyi hr Szuwałowa, Rossya weszła napowrót na dawne polityczne tory, mógł kanclerz objąć na nowo ster polityki, aby zakończyć swą dyplomatyczną karyerę aktem, któryby bez upokorzenia dla Rossyi, doprowadził do przywrócenia „europejskiego koncertu."

Neue freie Presse donosi z Paryża 11 b. m.: „Słychać, że pełnomocnicy tureccy oświadczą się na kongresie przeciw niepodległości północnej Bułgaryi, przeciw odstąpieniu Karsu i powiększeniu Serbii, ale za niepodległością Rumunii i uznaniem Batumu portem wolnym."

Rzymski korespondent *Pol. Corr.* donosi pod dniem 8 czerwca, że powzięte na ostatniej naradzie ministrów włoskich uchwały i udzielone pełnomocnikom włoskim instrukcye, każą się spodziewać, że Austro-Węgry w sprawie swych zasadniczych żądań mogą liczyć na poparcie ze strony Włoch. Badając i rozbierając na wspomnianej naradzie rozmaite artykuły traktatu sanstefańskiego, skonstatowali ministrowie jednogłośnie, że co do niektórych punktów tego traktatu jak n. p. żeglugi na Dunaju, powiększenia Serbii i Czarnogóry, mianowicie zaś co do rozszerzenia granic tego ostatniego państwa aż do morza i oddania mu portów morskich, jak również co do obsadzenia Bułgaryi przez wojska rossyjskie — interesa Włoch są identyczne z interesami Austro-Węgier. Ogólne panuje tu przekonanie, że Austro-Węgry mogą na kongresie liczyć także na poparcie Niemiec a ze względu na nadzwyczajną wagę, jaką tu przywiązują do wspólnego działania z Niemcami we wszystkich ważniejszych kwestyach, łatwo pojąć, że Austryo Węgry obok poparcia ze strony Niemiec mogą także liczyć na pomoc Włoch tem bardziej, że wszyscy przyznają zupełną słuszność znanym dotąd żądaniom Austryi-Węgier. Stanowczo antirossyjski prąd w opinii publicznej we Włoszech, zachwiana wiara w bezinteresowność Rossyi i obawa, aby ta ostatnia nie stała się zbyt potężną na wschodzie, są to fakta, z którymi reprezentanci Włoch na kongresie bezwarunkowo liczyć się muszą, to też z największą pewnością można naprzód powiedzieć, że Włochy na kongresie w niczem nie przyczynią się do urzeczywistnienia pretensyj rossyjskich.

Polit. Corresp. podaje następujące, znane już zresztą z telegramów wiadomości z Rumunii: Dywizya rossyjska, która z Bukaresztu udała się do Plojeszti, ro biła namioty na zachód tego miasta, a jej forpoczty posunęły się do rzeki Gerla. Rumuni stoją w Tergoweszti, Curtea de Argis, Piteszti i w Slatinie. Wiadomość, że część armii już się cofnęła do Siedmiogrodu, jest zupełnie mylną. Dalej donoszą do *Polit. Corresp.*, że jedenasty korpus rossyjski w pełnym jest marszu do Piteszti i że już doszedł do Tita i Goleszti; a Rossyanie zajęli już kilka miejscowości, w których znajduje się wojsko rumuńskie. Rząd obawia się lada chwila krwawego starcia; aby go unikąć, Rumuni otrzymali rozkaz cofnięcia się do Piteszti, Curtea de Argis i Tirgoweszti.

W skutku ruchów wojsk rossyjskich, armia rumuńska jest faktycznie odciętą od Bukaresztu. Rząd rumuński ma zapytać Rossyi, dla czego jej wojska wkraczają w linie rumuńskie; gdyby nie odpowiedziano lub dano odpowiedź wymijającą, Rumunia zamierza zanieść uroczystą protestacyę do wszystkich mocarstw. Książę Karol i księżna Elżbieta mają się niebawem udać do letniej rezydencyi Sinai (niedaleko Kronsztadu) i tam czekać będą skutków kongresu.

W Macedonii wybuchło powstanie Albańczyków przeciw Rossyanom, którzy mają tam bardzo mało wojska. Liczbę powstańców oceniają na 8000 ludzi.

Główna kwatera rossyjska wytoczyła śledztwo przeciw 90 intendentom i liwerantom armii o kradzieże, oszustwa i malwersacye.

W Konstantynopolu głośno mówią o bliskiej rewolucyi, jako o rzeczy nieuniknionej. Jako następcę Abdul Hamida wymieniają między innymi także wicekróla egipskiego. Porta wydala masami emigrantów do Małej Azyi i przedsiębierze liczne aresztowania między stronnikami Midhata baszy. Około 500 najznakomitszych zwolenników Midhata wtrącono już do więzienia. Powodem nagłego upadku w. wezyra Mehemeta Ruździego baszy miała być rada udzielona przezeń sułtanowi, aby bezzwłocznie odwołać Midhata z wygnania.

Wczoraj wieczór otrzymaliśmy następujący telegram:

Wiedeń 12 czerwca po poł. *Wiener Abendpost* podaje telegram z Paryża, donoszący, że dziś we środę o godz. 6ej rano umarł tam król Jerzy Hanowerski. (Król Jerzy V. książę Cumberland, ur. 27 maja 1819, panował od r. 1851 do 1866; podczas wojny prusko-austryackiej pozbawionym został przez Prusy tronu).

Przy wczorajszych wyborach w Belgii zwyciężyło stronnictwo liberalne, wskutek czego obecny gabinet katolicki utracił większość w Izbach i będzie musiał ustąpić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 czerwca. W Izbie deputowanych toczyły się rozprawy nad zakupnem kolei żelaznej Leobersdorf-Poelten. Jaworski i Kronawetter występowali gwałtownie przeciw przedłożeniu. Po replice ministra handlu debatę zamknięto. Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym ustawy ugodowe.

Wiedeń, 12 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Berlina: Przybyli już wszyscy pełnomocnicy kongresowi z wyjątkiem tureckich. W politycznych kołach panuje mniemanie, że obrady kongresu trwać będą 10 dni, z innej jednak strony przypuszczają termin dłuższy. Według dość rozpowszechnionej wersyi, która jednak dotąd bezpośrednio nie została uwierzytelnioną, zaproponować mają Niemcy, aby celem szczegółowego wykonania uchwalonych przez kongres zasad ustanowioną została osobna komisya, któraby prace kongresowe prowadziła dalej w Wiedniu.

Wiedeń, 12 czerwca. *Polit. Corr.* donosi z Londynu, że Turcya uwiadomiła gabinet angielski, iż wobec protestu mocarstw zaniechała planu podwyższenia cła wchodowego.

Budapeszt, 12 czerwca. W Izbie niższej wniósł Istoczy, aby przy sposobności uregulowania Wschodu, przywrócone zostało państwo żydowskie w Palestynie. Po załatwieniu ugody, wniosek ten przyjdzie pod obrady.

Berlin, 12 czerwca. (*Tel. prywo.*) Drugie posiedzenie kongresu oznaczone zostało na sobotę. Udział Grecyi, Rumunii, Serbii i Czarnogóry będzie przedmiotem narad na jednej z pierwszych sessyj. Hr. Andrassy miał długą konferencyę z ks. Bismarckiem a następnie z lordem Beaconsfield, który dziś będzie na obiedzie u księcia następcy tronu w małem gronie.

Berlin, 12 czerwca. Książe następca tronu przyjmować dziś będzie na uroczystem posłuchaniu lorda Beaconsfielda i markiza Salisbury o pół do 4 godziny, hr. Cortio 4, ks. Gorczakowa i hr. Szuwałowa o 4¼, a hr. Andrassego i bar. Haymerle o pół do 5 godziny.

Porządek kongresowy będzie abecadłowy a mianowicie: *Allemagne*, *Autriche*, *France*, *Grande Bretagne*, *Italie*, *Russie*, *Turquie*.

Ks. Bismarck przyjmował wczoraj także hr. Szuwałowa, który konferował dziś z markizem Salisbury.

Berlin, 12 czerwca. *Provinzial-Correspondenz* podnosi, że sprawi to zapewne wielkie zadowolenie niemieckiemu narodowi, iż poważna i roztropna polityka pokojowa, którą się niemiecki rząd kierował od początku zawikłań wschodnich, obecnie na kongresie znajdzie w blizkim czasie stwierdzenie i spełnienie. Artykuł kończy się słowami: „Jeżeli wszelkie pozory nie łudzą, to kongres po wstrząśnieniach wojny turecko-rossyjskiej i po nieporozumieniach, które zagrażały spokojowi Europy, sprowadzi ostatecznie pokojowe porozumienie między europejskiemi mocarstwami w kwestyi, która dawniej zdawała się być zawsze zarzewiem nieuniknionej konflagracyi wojennej. Oby na ludy Europy spłynęła pewność zbawiennego załatwienia, oby i nasz drogi monarcha ucieszył

się właśnie w tej chwili tym nowym rezultatem polityki pokojowej, w której zawsze upatrywał i czynnie manifestował najwyższe powołanie niemieckiego cesarstwa."

Czarnogórski prezydent senatu, Bożo Petrowicz, przybył tu i wręczy kongresowi *memorandum* o specyalnych stosunkach Czarnogóry.

Berlin, 12 czerwca. Według rozporządzenia cesarskiego wybory do parlamentu odbędą się 30 lipca.

Berlin, 12 czerwca. Dzisiejszy dzień poświęcili członkowie kongresu głównie wzajemnym wizytom i prezentacyom. Wszyscy pełnomocnicy zagraniczni witani byli na dworcach imieniem ks. Bismarcka przez urzędników ministerstwa spraw zewnętrznych. Ceremoniał w podejmowaniu członków kongresu, straże honorowe, przyjęcia i t. p. zaprowadzone zostały na wzór kongresu wiedeńskiego. Tureccy pełnomocnicy jeszcze nie przybyli, a jeśliby nie mogli stanąć na pierwszej sesyi, zastępować będzie Turcyę sam poseł tutejszy. Kongres sam wybierze sobie prezydenta. Wybór ks. Bismarcka nie podlega wątpliwości. Zaraz po otwarciu kongresu uchwalony zostanie warunek zachowania w tajemnicy obrad. Trzeci pełnomocnik niemiecki, ks. Hohenlohe, przybył przed południem, i wraz z hr. Szuwałowem złożył popołudniu wizytę lordowi Beaconsfield.

Norddeutsche Allg. Zeitung wita członków kongresu w stolicy niemieckiej. Państwo niemieckie, które nie jest niczyim nieprzyjacielem, wita serdecznie reprezentantów wszystkich mocarstw w swojej stolicy w nadziei, że wszyscy przybyli tu w zupełnej ufności, a po dokonanem dziele pokojowem rozstaną się z większą jeszcze ufnością.

Bruksela, 12 czerwca. Według wyniku wyborów liberalna większość w Izbie wynosi 10, w senacie 6 głosów.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) W komissyi ugodowej powstała nowa trudność. Komisya uchwaliła według większością jednego głosu, że układ z Lloydem ma trwać 10 lat a nie $9^1/_2$ co sprzeciwia się uchwałom sejmu węgierskiego.

Dziś obraduje komisya nad znaną zmianą art. 40 statutu bankowego. Obawiają się, że i w tej sprawie stworzoną zostanie nowa trudność. W kołach przychylnych ugodzie, postępowanie takie sprawiło bardzo przykre wrażenie.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z Konstantynopola donoszą *Tagblattowi*, że podczas narady ministeryalnej wtargnęła pewna ilość softów do sali posiedzeń, żądając detronizacyi Abdul Hamida. Żandarmi uwięzili buntowników.

Neue Fr. Presse donosi, że sprawa równoczesnego cofnięcia sił zbrojnych angielskich i rossyjskich z pod Konstantynopola będzie jednym z pierwszych przedmiotów narad kongresu. Waddington ma być wybrany wiceprezydentem kongresu.

Temuż dziennikowi donoszą z Bukaresztu, że Rossyanie posuwają się ciągle naprzód ku pozycyom rumuńskim. Rossyanie zażądali opuszczenia pewnej miejscowości, Rumunii odparli, że się oprą zbrojnie. Gen. Drentelen zażądał instrukcyj w Petersburgu.

Berlin, 13 czerwca. Cesarz spędził noc spokojnie.

Berlin, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) Hr. Andrassy, zapytany przez kilku dyplomatów o mobilizacyjne kroki zarządzone w Austryi, dał odpowiedź uspokajającą, oświadczając, że środki wojskowe, których rozmiary zresztą przesadzono, nie mają cechy prowokacyjnej i są tylko koniecznym krokiem ostrożności wobec niepewnych stosunków w Rumunii, Serbii i Bośnii.

Berlin, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Post* donosi: Wczoraj po południu w parku zamku królewskiego Sanssouci zamordowano sierżanta policyi wystrzałem. Na kilku miejscach w parku znaleziono przyrządy eksplodujące.

Londyn, 13 czerwca. *Times* donoszą z Konstantynopola, że Porta przygotowuje notę, w której wykaże faktami, że Bułgarowie dążą do systematycznego wytępienia muzułmańskiej ludności. — Na rekwizycyę gubernatora wysłano do Tessalii kilka bataljonów wojska i jeden pancernik.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 czerwca 1878, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 164·75, Węg. akcye kredyt 214·10, Akcye anglo-austr. 105·60 Akcye banku Union 62·50, Akcye kolei Karola Ludwika 251·75, Akcye kolei północnej 215·—, Akcye kolei południowej 74·75, Akcye kolei Alföld 119·25, Akcye kolei Elżbiety 175·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·—, Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·—, Galic. oblig. indemn. 86·25, Losy z r. 1864 138,50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·—, Akcye banku obrotowego 104.—, Losy tureckie 25·75, Akcye kolei węg.-galic. 84·—, Akcye kolei państwowej 260 50 Akcye banku związkowego 90·50, Rubel papierowy 1·21¼, Węgierskie losy 78·75, Mark niem. 58·10, Węgierska renta —.— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 12 czerwca, godzina 4, minut 47. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 105·75, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 251·75, Południowa 75·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 89·50, Gal. oblig. indemn. 86·25, Gal. listy zastaw, banku włośc. 88·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —.—, Rubel papierowy 1·21.— Usposobienie

Wiedeń, dnia 13go czerwca, godzina 10 minut 46. Akcye kredytowe 234·40 Anglo-Austr. 107·50, Unionsbank 63·50, Kolej Karola Ludwika 253·30, południowa — —, Rubel papierowy 1·22·— Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·38. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Podziękowanie.

Ciąg dalszy składek na rzecz zakładu głuchoniemych we Lwowie, które nadesłali: JW. hrabina Jadwiga Wodzicka 20 złr., p. Jan Leja 1 złr., urząd rzym. kat. parafii w Storożeńcu 2 złr., c. k. starostwo w Buczaczu 6 złr. 30 ct., p. Jan Korabanik 2 złr., p. Chaim Fuss 1 złr., p. Józef Dawid Koch 1 złr., c. k. sąd krajowy w Krakowie 7 złr. 70 ct., c. k. sąd powiatowy w Sołotwinie 8 złr., ksiądz prałat Jakób Axentowicz 5 złr., p. Franciszek Hirschler z Horodysławic 5 złr., c. k. dyrekcya skarbowa w Tarnowie 2 złr., c. k. urząd pocztowy w Drużynie 5 złr. 10 ct., ksiądz Michał Sembratowicz 50 ct., ksiądz Bł. Ziemianski 50 ct., p. Garus c. k. auskultant 1 złr., p. Karol Frankiewicz 50 ct., p. Teofil Fiałowski 50 ct., c. k. gimnazyum w Nowym Sączu 5 złr. 10 ct., Urząd parafialny w Bolechowie 5 złr., zarząd dóbr hr. Wodzickiego w Olejowie 15 złr. 50 ct., c. k. sąd powiatowy w Brzesku 4 złr., p. dr. Madejski w Brzesku 2 złr., p. dr. Żelechowski w Nowym Sączu 1 złr. 25 ct., ks. Jan Sobolewski proboszcz w Kulikowie 5 złr., ks. Mielichowicz 25 ct., od parafian obrz. łac. w Kulikowie 5 złr. 97 ct., p. Alfred Młocki we Lwowie 5 złr., Wna Jędrzejowiczowa z Czapel 1 złr., X. Y. 50 ct., ksiądz dr. Józef Mielnicki 3 złr. Razem 124 złr. 77 ct., a zdoliczeniem poprzednich składek 867 złr. 30 ct., czyni razem 992 złr. 7 ct. w. a. Za powyższe dary, składa dyrekcya zakładu głuchoniemych szanownym ofiarodawcom szczere podziękowanie. Równocześnie nadmienia się, że w umieszczonem w numerze 146 „Gazety Lwowskiej" od nas pochodzącem podziękowaniu, ma być, nie c. k. sąd powiatowy, lecz c. k. starostwo w Bohorodczanach. Lwów 12 czerwca 1878.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE

Dr. Klemens Dębicki,

jak w latach poprzednich, tak i w tym roku wyjeżdża jako lekarz zakładowy do Iwonicza.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany), o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 41 rano (pociąg nr. 1); ; a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczor (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 czerwca 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	251	—	253	50
Kol. lwow.czer.-jas. 200 zł. m. k.	122	75	125	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	40
" " " 4% "	79	50	80	50
" " " 5% okresowe	84	60	85	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	30	90	10
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	88	25	90	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
" " 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	40	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	25	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
" " Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	54
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	38	9	58
Półimperyał	9	52	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	84
" " papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	57	70	58	70
Srebro	102	50	104	50
Kupony w srebrze	102	25	104	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 czerwca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.95	64.10
luty-sierpień	63.95	64.10
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.50	66.70
kwiecień-październik	66.50	66.70
Losy z roku 1839 cało	335.—	337.—
" " 1839 piąta część	335.—	337.—
" " 1854 po 250 złr.	108.25	108.75
" " 1860 po 500 złr. 5%	114.—	114.50
" " 1860 po 100 złr. 5%	123.—	—.—
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	139.—	139.25
" " 1864 " po 50 złr.	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75 35	75.60
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103.—	103.50
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi	86.50	87.—
Niższej Austryi	104.25	105.—
Siedmiogrodu	77.50	78.—
Węgier	78.75	79.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.—	106.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231 60	231.80
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	735.—	745.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	818.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	455 —	457.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	176.25	176 75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	107.50	108.50
Półn. kolej po 1000 zł.	2155.—	2165.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	252.—	252.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	124 —	124.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261.75	262.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.—	75 50
f. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84.75	85.25
5. Listy zast. losowan		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	109.25	109 75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90 —	92. —
" " " " " " w 20 " 7%	95.—	96.—
" " " " " " w 30 " 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 50	—.—
" " " " po 5%	84.50	85.—
" " " " po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 5%	87.75	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
" " " " w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.50	96.—
" " " po 5%	86.25	86 55
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	71.75	72 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	103.—	104.—
" " 100 zł. w. a.	97.75	98 25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	102.—
" " " " II. emisyi	100 25	100.50
" " " " III. "	99 —	99.50—
" " " " IV. "	98.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	82 75	83.—
z r. 1867	81.50	82.—
z r. 1868	75.75	76.—
z r. 1872	68 25	69.
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	67.25	66 75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	165.—	165 50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15 —
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	33 50	33 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	119.—	121 —
" " " 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.—	23.50
Windischgratza po 20 zł m. k.	28.—	28 25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.35	118.70
Paryż za 100 fr.	47 05	47 15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	—.—	—.—
" pełnej wagi	5.58 —	5 60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.45 —	9 46. —
Rossyjski imperyał	9 69 —	9.71 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 45	103 60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 12 czerwca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	75
" " " w srebrze	66	10
Renta w złocie	74	80
Losy pożyczki z roku 1860	114	—
Akcye banku wiedeńskiego	818	—
" " kredytowego	231	75
Londyn	117	85
Srebro	103	10
Napoleondor	9	42
Dukat cesarski men	5	59
100 marek niemieckich	58	05

Przyjechali do Lwowa.
dnia 13 czerwca 1878.

Hotel George'a

P. Dr. K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Pruszyński z Rossyi. J. br. Kapri z Wołczkowic. T. Orzechowski z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. A. Janowicz z Kamieńca. W. Mierzeński z Baryłowa. A. Kirschen z Jass. J. Hapras z Łyskowa.

Hotel Warszawski.

Pp. Z. Przysiecki z Dunajowa. W. Wiśniewski z Laszkowa. Dr. A. Hordyński z Rohatyna. K. Skibiński z Czerniowiec. L. Radzikowski z Chodorowa.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Grabowski z Przemyśla. L. Iwanicki z Kijowa T. Szypalski z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. B. hr. Komarnicki do Sassowa. J. hr. Koziecaodzki do Podhajczyk. K. hr. Wodzicki do Krakowa. Br. Lederer do Brzeżan. R. Foedrich do Brzozowa. A. Zawadzki do Brzeżan. A. Abrahamowicz do Targowicy. W. Hołubowicz do Rossyi. W. Rylski do Martynowa. K. Tuczyński do Stryja.

Pp. S. hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. A. Garapich do Hłuboczka. W. Heimann do Rossyi. T. Kownacki do Switarzowa. F. Łukasiewicz do Rossyi. M. Serwatowski do Buniowa. S. Strzałkowski do Iwonicza. K. Szeliski do Chodaczkowa. T. Wasilewski do Sienkowa. W. Żelechowski do Karowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 13 czerwca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 735.09mm. Psychrometr suchy 18.8°C. Psychrometr wilgotny 16.6°C. Prężność pary 12.7mm. Wilgoć 79% .Zachmurzenie 9 Wiatr SE2. Ozon 7. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza+ 15.0°R
Barometr opada.

Dziennik Urzędowy.

(3449 1—3) **Edykt.**

L. 23221. C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa niniejszem posiadacza karty zastawniczej przez c. k. uprz. galic. akcyjn. Bank hipoteczny Jakubowi Dünnerowi wydanej, z daty 17 sierpnia 1877 Nr. 2598 na. $^1/_5$ część losu z 1860 roku N. 4 seria 5320 z kuponem dnia 1 listopada 1877 płatnym, którą kartę Jakób Dünner zgubił, by pomienioną kartę w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tem pewniej przedłożył ile że wrazie przeciwnym powyższa na pożyczkę 80 złr. w trzech miesiącach spłacalną opiewająca karta zastawnicza za umożoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 11 maja 1878.

(3442 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3100. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości że do przymusowej spszedaży realności pod l. 154 96, a 112, 113, rep. w Starych brodach w celu pokrycia sum 300 złr. i 165 złr. z pn. na rzecz Franciszka Haładewicza wyznacza się trzy termina, mianowicie w dniach 28 czerwca, 2 sierpnia i 2 września 1878 każdym razem o 10 godz. z rana w biórze Nr. 4.

Cena wywołania 4339 zł 44 ct. w. a. wadyum 434 zł. w. a.

Akt zastawnego opisu i ocenienia tejże realności i resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Brody dnia 23 kwietnia 1878.

(3450) **Edykt.** L. 28147.

Niniejszem ogłasza sią, że do zbadania rachunków przez Zarządcę adw. Dr. Jamińskiego masie rozbiorowej Th. i H. Scheera złożonych wniesienia uwag do oznaczenia honorarum dla zarządcy niemniej do powzięcia uchwały względem wierzytelności zaskarzonych lub nieściągniętych, wyznacza się termin na 27 czerwca 1878 o godzinie 10 rano w biórze Nr. 12 na który wszystkich wierzycieli edyktem i do rąk własnych jako też zarządcę masy, tegoż zastępcę, Wydział i Krydataryuszów się wzywa z tem, że ci którzy niestaną będą uważani za przystępujących do wniosku większości obecnych.

Lwów dnia 5 czerwca 1878

(3401 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 577. C. k. sąd pow. miejsk. deleg. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Isaka Kosińskiego przeciw Łukienowi Hryniukowi pto 6 zł. 66 ct., dozwala się w drodze dalszego wykonania ts. prawomocnego wyroku z 22 października 1875, l. 15.555, w celu zaspokojenia kwoty 6 zł. 66 ct. z odsetkami po 6 proc. od dnia 24 marca 1875 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwotach 4 zł. $66^1/_2$ ct., 1 zł. 24 ct., 1 zł. 12 ct., 2 zł. 25 ct., 2 zł. 62 ct., 2 zł. 94 ct., 3 zł. 62 ct., jako też obecnemi kosztami w kwocie 3 zł. $91^1/_2$ ct. w. a., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części realności w Zamulińcach pod lk. 82 położonej, do dłużnika Łukiena Hryniuka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz prowadzącego egzekucyę Isaka Kosińskiego i w celu wykonania tejże wyznacza się trzy termina w sądzie tutejszym, na dnie 21 czerwca, 28 czerwca i 12 lipca 1878, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem dołożeniem, iż wadyum 13 zł. 50 ct., cena wywołania 135 zł. w. a. wynosić będą, i że powyższa część realności przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie zaś i niżej tejże sprzedaną będzie, wreszcie, iż dla nieznajomych wierzycieli adw. dr. Rasch jako kurator ustanowiony zostaje.

Protokół opisania i ocenienia mającej się sprzedać realności, jako też warunki licytacyjne w ts. registraturze, wykaz zaległości rządowych zaś w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Kołomyi, przejrzane być mogą.

Kołomyja 14 marca 1878.

(3441 1—3) **Edykt.**

L. 1512. Dnia 18tego lipca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 18 w Kalinowie położonej, ciało tabularne stanowiącej, Józefa Edera własnej w sprawie spadkobierców Jankla Blindera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Ederowi o zaspokojenie $^4/_7$ części sumy wekslowej 62 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 360 złr. a. w. wadium 18 złr. gotówką.

Na terminie powyższym połowa realności tej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O czem się tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 czerwca 1876 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora adw. dra. Budzynowskiego i edykt niniejszy zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor dnia 30 marca 1878.

(3420 1—3) **Edykt.**

L. 1580. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 złr. a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 111. złr. 17 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 10 lipca 1878, dnia 14 sierpnia 1878 i dnia 18 września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Romana własnej, pod l. k. 39 rep. 21 w Borowy położonej ciała tabularnego nie mającej.

Cena wywołania wynosi 400 złr. a. w. wadium 40 złr. a w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 10 kwietnia 1878.

(3419 1—3) **Edykt.**

L. 1579. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości. że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 złr. a. w. a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 275 złr. 75. ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach dnia 10 lipca 1878, dnia 14 sierpnia 1878 i dnia 18 września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Kuca własnej pod l. k. 16 w Lipnicy dolnej powiecie bocheńskim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 10 kwietnia 1878.

(3392 1—3) **Edykt.**

L. 8589. W dniu 12 lipca 1878 i dniu 12 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 10 w Psarach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jana Malczyka własnej.

Wadyum wynosi 22 Złr. zaś cena wywołania 222 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice 16 stycznia 1878.

(3413 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13167. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na trakcie brzeżańskim na lata 1879 1880 1881 odbędzie się w dniu 27 czerwca 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Brzeżanach licytacya przez składanie ofert.

Ilość dostawić się mającego szutru w roku 1879 wynosi 3390 metrów sześciennych zaś suma fiskalna 10128 złr. 70 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak nie mniej wykaz przestrzeni na które materyał ten dostarczyć należy przejrzane być mogą w wymienionem starostwie gdzie także także oferty na cały trzyletni okres czasu lub tylko na rok 1879 stemplem na 50 ct. i 5% wadyum zaopatrzone z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru podanego w 46 warunków licytacyi lub nie złożone w termininie nie będą uwzględnione.

Z C. k. namiestnictwa
We Lwowie dnia 30 maja 1878.

(3417 1—3) **Edykt.**

L. 1577. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a. w. a względnie nie spłaconych jeszcze 206 złr. 86 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach a to d. 10 lipca 1878, d 14 sierpnia i dnia 11 września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Aleksandra i Katarzyny Bodurków pod l. k. 154 w Rajbrocie powiecie bocheńskim położonej niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 520 złr. wadyum 52 złr. a. w.

Protkół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Wiśnicz 10 kwietnia 1878.

(3351 1—3) **Edykt.**

L. 2406. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście, Janowi Dwernickiemu niewiadomemu z miejsca pobytu wiadomość daje, iż przeciw niemu wniósł Maciej Strec dnia 31 stycznia 1878 do l. 456 pozew, który do postępowania sumarycznego z terminem na 2 lipca 1878 o godzinie 9 przed południem dekretowanym został.

Do zastępstwa pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Marcelego Rudnickiego właściciela części dóbr Topolnica, któremu pozwany środki obrony udzielić winien lub też innego zastępcę ustanowić i do wiadomości sądu podać ma.

Staremiasto 9 maja 1878.

(3440 1—3) **Edykt.**

L. 5743 ex 1878. Z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla realności pod l. d. 50 dzielu. VII. w Krakowie na Stradomiu po lewym brzegu starej Wisły między mostem Stradomskim i mostem pod rzezalnią w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowanej za księgę hipoteczną, poczynając od dnia 3 kwietnia 1878 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w urzędzie hipotecznym c. k. sądu krajowego w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa. czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie cele ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te kartę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 sierpnia 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne w miejsce, których nowa karta hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 16 maja 1878.

(3361 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1941. Baligrodzki c. k. sąd powiatowy oznajmia, że w celu zaspokojenia przez Maryę Hubisz 2 małżeństwa Rabickę imieniem jej małoletnich dzieci, w sprawie przeciw Annie i Jurkowi Hałuszkom wywalczonych kosztów sporu 30 zł. 48 ct. i dalszych kosztów egzekucyi, odbędzie się w dniach 25 czerwca, 23 lipca i 21 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż jednej trzeciej nieodgraniczonej części realności pod l. k. 61 w Hoczwi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Warunki licytacyjne jakoteż akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Baligród dnia 1 kwietnia 1878.

(3352 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4767. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż do egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 350 w Staremmieście dozwoloną tusądową zezolucyą z dnia 22 października 1875 l. 5906 celem wydobycia sumy 115 zł. w. a. Abrahamowi Halpern od spadkowej masy Franciszki Prószyńskiej należnej w numerach 123, 124 i 125 1876. r. ogłoszonej pierwszy termin na 28 czerwca, drugi 12 lipca 1878, każdym razem o godn. 11 przedpołudniem ewentualnie do ułożenia warunków ulżających termin na 2 sierpnia 1878 o godz. 9 rano wyznaczonym zostaje.

Zakład wynosi 9 zł. 60 ct. w. a.

Warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Staremiasto 1 kwietnia 1878.

(3426) **Ogłoszenie.**

L. 3972. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Paćkowice z dniem 1 lipca 1878 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 5 czerwca 1878.

(3416 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6466. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Glass w sumie 88 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Oleksy Harasiki pod l. 111 w Horpinie położonej w tutejszym sądzie na dniu 12 lipca, 8 sierpnia i 6 czerwca 1878 każdym razem o godz. 10 rano pod następującymi warunkami się odbędzie:

1. Realność ta tylko w pojedynczych swych częściach, na żądanie egzekuta jednak i ryczałtem na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.
2. Chęć kupienia mający obowiązani są złożyć 10% wadyum w kwocie 54 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.
3. Licytować wolno i przez oferty, które tylko podczas trwania ustnej licytacyi przyjmowane będą i w powyższe wadyum zaopatrzone być winne.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka 9 marca 1878.

(3360 2—3) **Edykt.**

L. 5391. C. k. sąd delegowany miejski Krakowski zawiadamia, że w sporze Seliga Rubinsteina przeciw Tomaszowi Dudzie pto 250 zł. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Tomasza Dudy własnego w Mistrzejowicach pod l. 2. położongo w dniu 25 czerwca 1878, o 10 rano za złożeniem wadyum 170 zł. 10 kr

Cena wywołania 1711 zł

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kraków 2 maja 1878.

(3338 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15339. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia wierzytelności Dawida Ratha od Michała Kuzycza w kwocie 86 złr. w. a. z pn. wywalczonej przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 28 czerwca 29 lipca i 31 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu t. s. realność pod l. 6 w Berezowie niżnym położoną, ciała tabularnego niestanowiąca na 220 złr. oszacowaną dłużnika własnością.

Zakład wynosi na 22 złr.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli lub dla tych którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu do sprzedać się mającej realności uzyskali, kuratorem Jana Uruskiego ustanowiono.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn 2 kwietnia 1878.

(3402 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1221. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wywalczonych przez Józefa Kruczka przeciwko Stanisławowi Dąbrowskiemu i Antoniemu Pietrzyckiemu kwot 400 złr. z pn. i 100 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż gruntu pod Nr. 12 w Nagorzanach położonego „Płociska" zwanego ciała tabularnego nie stanowiącego w drodze publicznej licytacyi na dniu 27 czerwca 25 lipca i 29 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania i warunki licytacyjne wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd dowiatowy
Bukowsko 27 kwietnia 1878.

(3435 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1036/ R. p. Niniejszem ogłasza się konkurs na sześć(6) posad dyetaryuszów technicznych przy c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie z płacą, jednego (1) zł. 50 ct. w. a.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania swoje własnoręcznie pisane do 24 czerwca 1878 do prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku gruntowego i dołączyć do podania legalne świadectwa udowadniające obywatelstwo austryackie, wiek, stan, zachowanie się i zdrowie fizyczne, tudzież dotychczasową służbę lub zatrudnienie, że władają językami krajowymi i że z dobrymi postępami ukończyli przynajmniej niższe szkoły realne.

Dyetaryusze ci będą zatrudnieni jako pomocnicy mierniczych przy pomiarze podczas okresu letniego, a podczas peryodu zimowego do pisarskich robót mierniczych w siedzibie komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego
We Lwowie 11 czerwca 1878.

(3188 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 251. C. k. sąd powiatowy w Limanowy wiadomo czyni że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 392 złr. w. a. z 12 pr. od 26 czerwca 1873 i dalszemi odsetkami 3/00 zwłoki tudzież kosztami 10 złr. 82 ct. a o becnie 4 złr. 81 ct w. a. przedsięweźmie 15 lipca 19 sierpnia i 16go września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. kons. 19 w Jaworowie położonej, ciała hipotecznego dotąd niestanowiącej Jana Urygi własnej ze wszystkimi do tej realności należącymi w protokole zastawniczego opisu z 7 marca 1872 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę siedmset złr. w. a. suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjętą zotała jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności a zatem na mocy artykółu 34 statutów i artykułu IV lit. c ministerylnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 D. PP. suma 1300 złr. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład $^{10}/_{00}$ sumy wywołania to jest kwotę 70 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jako licytant od składania wadyum.
3. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
4. Dalsze warunki licytacyjne tudzież protokół zastawnego opisu można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze lub przy komisyi licytacyjnej.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, świetną c. k. gal. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież wierzycieli którymby przysługiwało prawo zastawu do rąk ustanowionego kuratora Franciszka Grossa.

Limanowa 24 kwietnia 1878.

(3371 2—3) **Edykt.**

L. 6965. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 19 czerwca, 4 lipca i 19 lipca 1878 zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 193 210, 672 w Błażowy położonej, Wojciecha Szali własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Scheinbacha w kwocie 89 zł. 10 ct w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 805 zł., zakład 80 zł. 50 cnt. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 1 marca 1878,

(3357 2—3) **Kundmachung** Zl. 7380.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Wechselsumme von 20 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen seit 2 Juni 1874 Kosten pr. 3 fl. 14 kr., 1 fl. 58 kr. und 1 fl. 34 kr. sowie der gegenwärtig mit 5 fl. 2 kr. zugesprochenen weiteren Exekutionskosten die exekutive Feilbietung der dem Teodor Rerzelucha gehörigen Hälfte des Hauses und der Hälfte der Gartenhälfte sub. Nr. 393/933 in Tarnopol in drei Terminen und zwar: auf den 28 Juni, 26 Juli und 30 August 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten des Samuel Beigel ausgeschrieben, welche unter nachstehenden Bedingungen im Bureau Nr. 6 durchgeführt wereden wird:

1. Ausrufspreis 934 fl. 40 kr.
2. Vadium beträgt 90 fl.
3. Das Schätzungsprotokoll kann in der hg. Registratur eingesehen die auf diesem Realitätsantheile haftenden Lasten im Grundbuchsamte und die von demselben zu entrichtenden Steuern am k. k. Steueramte in Erfahrung gebracht werden.

Hievon werden die dem Wohnorte nach bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, diejenigen aber, denen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zeitlich genug zugestellt werden könnte, so wie diejenigen, welche nach dem 8 März 1878 an die Gewähr der Realität gelangen sollten zu Händen des mit Substitutive des H. Landesadvokaten Dr. Axelrad bestellten Curators des Landesadvokaten H. Max verständigt.

Tarnopol den 13 Mai 1878.

(3379 2—3) **Edykt.** L. 26668.

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejsem, iż na prośbę p. Władysława Filipowskiego wprowadzono postępowanie amostyracyjne względem kiążeczki Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie l. 28810 z wkładką 400 złr. w. a. na imię Władysława Filipowskiego i okaziciela wystawionej.

Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki, aby takową w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożył gdyż inaczej ta książeczka jako umorzona i wszelkiej mocy prawnej pozbawiona, uważaną będzie.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3389 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 487. Jego ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianować raczył przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych stanisławowskiego sądu obwodowego który posiedzenia swe dnia 5 sierpnia 1878 o godzinie 9 rano rozpocząć ma, Prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Richtenberg Ambros, radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Kofmokl i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów dnia 8 czerwca 1878.

(3431 2—3) **Edykt.**

L. 25905. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż wskutek podania Leonarda hr. Piuińskiego z dnia 22 lipca 1877 l. 38996 termin na dzień 15tego lipca godzinę 11 rano wyznaczono, na którym Wincenty Sozański wykazać ma iż pozew o uprawiedliwienie prenotacyi sumy 4800 złr. m. k. czyli 5040 złr. w. a. w stanie biernym połowy dóbr Iwanówka Dom. 487 pag. 34 n. 237 on. do l. 19494/71 na rzecz jego uskutecznionej w należytym czasie wniósł, lub też termin do wniesienia tego pozwu jest otwarty, ile że w razie przeciwnym wykreślenie prenotacyi dozwolonem zostanie.

Gdy miejsce pobytu Wincentego Sozańskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go kuratorem adwokata Dra Dziubińskiego z substytucyą adwokata Gajewskiego mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Wincentego Sozańskiego, aby ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środków udzielił, lub innego zastępcę sądowi oznajmił.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3398 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2785. C. k. sud powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego 2 marca 1878 l. 10090 przedsięwezmie celem wydobycia 2 rat pożyczkowych po 56 złr. 70 ct. i reszty kapitału 954 złr. 21 cent z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Majera Strauss się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 9 w Szczercu położonej w dniach 18 lipca i 25 lipca 1878 każdokrotnie o godz 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowana w kwocie 3460 złr. 33 ct wadyum wynosi 347 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 sierpnia 1878 godz 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 14 stycznia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia sie kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 5 maja 1878.

(3429 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2481. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż celem zaspokojenia przez Matwija Łuciowego w c. k. uprz. zakładzie kred. włość. we Lwowie podniesionej pożyczki w kwocie 150 zł. w. a. względnie 126 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w 3 terminach a to: 21 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1878 zawsze o godz. 10 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 87 w Zeżawie położonej Matwija Łuciowego własnej.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł. Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki dnia 16 marca 1878.

(3204 2—3) **Edykt.**

L. 1466. C. k. sąd powiatowy w Skawinie ustanowił Kazimierza Wilkosza z Polanki Haller kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej po Janie Wilkoszu do zaątępstwa w sporze ustnym małol. Katarzyny Wilkoszówney naprzeciw Kazimierzowi Wilkoszowi, nieobjętej masie spadkowej po Janie Wilkoszu, Maryannie Matuzikowej i małol. Annie Wilkoszównie o unieważnienie działu spadku z dnia 29 marca 1877 po Jędrzeju Wilkoszu o uznanie za właścicielkę powódki gospodarstwa do lk. 17 w Polanie Haller i o oddanie tegoż i ruchomości po Jędrzeju Wilkoszu pozostałych w posiadanie, w którym termin do rozprawy na dzień 15 lipca 1878 o godzinie 9 z rana wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.
Skawina dnia 1 maja 1878.

(3284 2—3) **Edykt.**

L. 9977. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Wasyla Matyczuka z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę Herscha Simona Zwiebla uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty na sumę 90 zł. wydanym, i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Maramoroszowi doręczonym został.

Kołomyja dnia 12 listopada 1877.

(3282 2—3) **Edykt.**

L. 2155. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszym, że celem ściągnięcia wywalczonych, przez galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Xs. Porfiremu Mandyczewskiemu, wierzytelności 435 złr. 435 złr. i 11771 złr. 38 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr. hipotecznych Łazarówka w dawnym obwodzie Stanisławowskim w tym c. k. sądzie obwodowym na dniu 18 lipca i 22 sierpnia 1878 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 28.888 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi okrągła suma 2.888 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr tych są do przejrzenia w tus. registraturze.

Stanisławów 30 marca 1878.

(3286 2—3) **Edykt.**

L. 3884 C. k. sąd powiatowy Chrzanowski czyni wiadomo, że celem zaspokojenia należytości Wincentego i Anny Karczmarczyków w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 8 lipca 1878 o godz. 10 rano licytacya realności włościańskiej pod l. 14 sub. rep. 120 w Myślachowicach położonej dłużników Baltazara i Wiktoryi Siemków własnej pod warunkami wyszczególnionemi w edykcie ts. z dnia 2 listopada 1874 l. 7085 który w Nrach. 286, 289 i 290 „Gazety Lwowskiej" z r 1874 został ogłoszony, z tą odmianą że na tym terminie owa realność niżej ceny szacunkowej 680 złr. wynoszącej nie będzie sprzedaną.

Chrzanów dnia 27 kwietnia 1877.

(3281 2—3) **Edikt.** Zl. 4037.

Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird der Inhaber der angeblich in Verlust geratenen Kautions-Quittung der Stanislauer Stadtkasse de dato 13 Februar 1868 Jour. Art. 371 ex. 1868 über ein Stanislawower Sparkassa-Büchel de dato 13 Februar 1868 Nr. 105 über 50 fl. ö. W., welches Chaim Zecher als Eigenthümer der Realität CN. 155¾ in Stanislau zur Sicherstellung des zum Zwecke einer Kaserne geschloßenen Mietvertrages beim Stanislauer Stadtmagistrate als Kaution erliegt hat aufgefordert, die obige Kautionsquittung binnen einem Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen dem hierortigen k. k. Kreisgerichte vorzulegen und seine dießfälligen Rechte auszuweisen, widrigens nach Verlauf der obigen Frist die genannte Urkunde über Einschreiten des Chaim Zecher würde für amortisirt erklärt werden.

Stanislau den 27 April 1878.

(3285 2—3) **Edikt.** Zl. 1236.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird bekannt gegeben, daß behufs Zustellung des hiergerichtlichen Tabularbescheides vom 22 Oktober 1876 Z. 7179 an den dem Wohnorte nach unbekannten Leo Hawrau der Kurator in der Person des hiesigen Adv. Hrr. Dr. Ornstein bestellt und demselben der obbezogene Bescheid zugestellt wird.

Brody am 12 März 1877.

(3312 2—3) **Edikt.** Zl. 4419.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopo. wird über Ansuchen der Ernestine Messing der Inhaber des in Koszlaki am 1 November 1876 von Ernestine Messing ausgestellten, von Jasko Podgórski akceptirten, auf die Summe von 125 fl. lautenden Wechsels mittels Ediktes aufgefordert, die erwähnten Wechsel, beim hiesigen Kreisgerichte binnen 45 Tagen vorzulegen, oder seine dießfälligen Rechte auszuweisen, widrigens der oberwähte Wechsel über Einschreiten der Bittstellerin für richtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte
Tarnopol den 20 März 1878.

(3167 **Obwieszczenie.**

L. 3334. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy wiadomo czyni iż na dniu dzisiejszym firma Michel Plapinger kupca handlu winem w Rzeszowie do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została.

Rzeszów dnia 25 kwietnia 1878.

(3353) **Obwieszczenie.**

L. 4243. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Ludwika Windakiewicza, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów korzennych i restauracyi w Wieliczce podpisując takową „Ludwik Windakiewicz.

Kraków dnia 15 lutego 1878.

(3425) **Ogłoszenie.** L. 2564.

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej w Młodowicach z dniem 17 lipca 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Niżankowice 5 czerwca 1878.

(3438 1—3) **Konkurs.** L. 2289.

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, lub innym sądzie kolegialnym należącym do obrębu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, opróżniona została posada radcy w VII. randze z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu dni 14 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 10 czerwca 1878.

(3395 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 992. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Mojżesza Leizera Glazer w kwocie 150 zł. w. a. przymusowy przetarg gospodarstwa włościańskiego w Bobiatynie pod l. 54 położonego karty hipotecznej nie stanowiącego na 3015 zł. ocenionego na 3 czerwca, 2 lipca i 1 sierpnia 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 6 lutego 1878.

(3397 3—3) **Edykt.**

L. 1622. Dnia 11 czerwca a ewentualnie 9 lipca i 13 sierpnia 1878 każdym razem od 10 godziny z rana odbędzie się w tutejszym zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż gospodarstwa w Wojsławicach położonego na zaspokojenie wierzytelności proszącego Salamona Sessler w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 510 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Akt opisania i oszacowania, oraz też warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokal 11 lutego 1878.

(3342 3—3) **Edykt.**

L. 15508. C. k. sąd powiatowy Sokalski roepisuje w celu wydobycia wierzytelności 170 złr. Jonasza Weisa przymusowy jawny przetarg realności Antoniego Sosny w Ilkowicach pod l. 34 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej na 875 złr. ocenionej na dnie 2 lipca 5 sierpnia i 2 września 1878 w gmachu sądowem zawsze od godziny 10 rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 29 grudnia 1877.

(3336 3—3) **Edykt.**

L. 848. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 28 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Bożnie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Fedora Lazorieka własnej na rzecz Mojżesza Sendera celem ściągnienia kwoty 28 zł. w. a.

Cenę wywołania stsnowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 542 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuty dnia 20 lutego 1878.

(3331 3—3) **Edikt.** Zl. 3172.

Mit Bezug auf das in der „Gazeta Lwowska" Nr. 52, 53 55 verlautbarte Edikt wird hiemit bekannt gegeben, daß der dritte Termin zur Feilbietung der Realität Nr. 378 in Kolomea in der Exekutionssache des Jakob Hirsch wider Moses Rottenstreich wegen 767 fl. ö. W. auf den 9 Juli 1878, 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Der Ausrufspreis beträgt 1641 fl. 36 kr. Das Vadium 165 fl. und wird obige Realität bei diesem Termine auch unter dem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte
Kolomea den 16 Mai 1878.

(3339 3—3) **Edykt.**

L. 854. W dniach 4 czerwca, 1 lipca i 7 sierpnia 1878 1878 każdego razu razu o 10 godzinie rano na pierwszych dwóch tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową, na trzecim i niżej takowej odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Józefa Melona przeciw Iwanowi Berkowi, Piotrowi Wielzurkowi i Jędrzejowi Czumerowi pto, 275 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż.

a. realności włościańskiej pod l. 46 w Drohojowie położonej. Iwana Berka własnej;

b. realności włościańskiej pod l. 92 w Drohojowie położonej, Piotra Wilczurek wławłasnej, i

c. realności włościeńskiej pod l. 43 w Drohojowie położonej. Jędrzeja Czumera własnej, ciał tabularnych nie stanowiących.

Cena szacunkowa wynosi:

ad a.	. . . .	435 złr.
ad b.	. . . .	300 „
ad c.	. . . .	143 „

Wadyum wynosi:

ad a.	. . . .	44 złr.
ad b.	. . . .	30 „
ad c.	. . . .	15 „

Akt opisania, oszacowania i resztą warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Radymno 15 lutego 1878.

(3337 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1305. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Mojżesza Felda przeciw Pawłowi Kowalewiczowi w kwocie 600 złr. odbędzie się w dniach 19 czerwca 1878 3 lipca 1878 i 18 lipca 1878 zawsze o 11 godz. rano licytacya realności pod l. 18 w Dolinie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwu terminach tylko nad cenę szacunkową, przy trzecim za lub niżej ceny szacunkowej przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 1420 złr.

Wadyum 142 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko 30 kwietnia 1878.

(3333 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4257. Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. 163 w Złoczowie położonej, Michała Hapki Szumińskich własnej na rzecz Hermana Grosskopfa celem zaspokojenia kwoty 386 zł. w. a. z pn. a to na dniu 26 czerwca 1878, 10 lipca 1878 powyżej lub za cenę szacunkową 840 złr. austryacką walutą zaś na dniu 2go sierpnia 1878 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razie by wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te, o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej to jest 84 zł. w. a.

Złoczów dnia 8 maja 1878.

(3289 3—3) **Edykt.**

L. 704. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na dniach 19 lipca, 9 i 22 sierpnia 1878 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż w drodze przetargu gospodarstwa pod l. 81/26 w Teodorówce położonego. Tomasza Gołąbka własnego, w sprawie zakład kred. włościańskiego.

Cena wywołania 250 złr. a. w. zakład 25 złr. a. w. resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Dukla dnia 27 lutego 1877.

(3362 2—3) **Edykt.**

L.2243. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni że Salamon Schäter wzniósł przeciw nieobjętej masie spadkowej Michajła Nakoneczny po-zew o zapłacenie 67 złr. 50 ct. w. a. na który termin do sumarycznej rozprawy na 12 czerwca 1878 o godzinie 9 rano wyznaczony został. Wzywa się przeto nieznanych sądowi pretendentów masy spadkowej Michajła Nakoneczny z Wierzchniakowiec, dla której równocześnie ustanowiono kuratora w osobie Danyła Sielskiego, gospodarza z Wierzchniakowiec, by z tymże względem obrony swej porozumieli się inaczej skutki z zaniedbania tego sami sobie przypisać muszą.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów dnia 5 kwietnia 1878.

(3424 2—3) **Edykt.**

L. 3996. W sprawie egzekucyjnej Henryka Lauerego przeciw Teodorowi Szetemejowi o 200 złr. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 20 w Witkowie na 700 złr. wa. oszacowanego na dzień 21 czerwca 1878 22 lipca 1878 i na dzień 19 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym. Zakład wynosi 70 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Bełz dnia 18 maja 1878.

(3135 2—3) **Edykt.**

L. 10704. C, k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 9 marca 1878 l. 10704 dozwolono celem ściągnienia od Stanisława Zawadzkiego 4 rat pożyczkowych po 414 zł. w. a. udzielonej pożyczki w kwocie 9000 zł. w. a. tudzież resztującego kapitału 8198 zł. 84 ct. w. a. z zpn. wyrokiem z dnia 3 listopada 1877 l. 49487 c. k. uprzyw. galic akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie przysądzonych publiczną przymusową sprzedaż roalności pod l. 351¹/₄ we Lwowie położonej, Stanisława Zawadzkiego własnej, w dwu terminach, a która licytacya odbędzie się w dniu 2 lipca 1878 i 15 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie krajowym z tem że przy powyższych terminach rzeczona realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Za cenę wywołania ustanow. kwotę 35000 zł. jako wartość szacunkową sprzedać się mającej realności.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 3500 złr. to jest sumę 3500 złr. walucie austryackiej bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw, aust. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye. listy zastawne, i listy hipoteczne obliczone bądą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 16 lipca 1878 o godzinie 10 z rana z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani bądą.

Wyciąg hipoteczny tej realności jako też reszta warunków licytacyjnych mogą w registraturze tutejszego sądu być przejrzane.

Oczem strony sporujące, wierzycieli wiadomych, tudzież wszystkie strony, któreby po dniu 19 lutego 1878 jako dniu wydania extraktu tabularnego na realności pod liczbą 351¹/₄ we Lwowie hipotekę uzyskali, również i owe strony którzmby uchwała licytacyjna lub późniejsza uchwała z jakiego bądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Jamińskiego zawiadamiamy.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów 6 kwietnia 1878.

(3332 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3365. Złoczowski c. k. sąd powiatowy mie. del. podajz do wiadomości publicznej, że w sądowem zabudowaniu odbędzie dzie się przymusowy przetarg realności z gruntami pod l. 351 w Gołogórach położonej, Pańka Krupki własnej na rzecz Leizora Szrenzla celem zaspokojenia kwoty 126 złr. w, a. z pn. a to na dniu 26 czerwca 1878, na 12 lipca 1878 tylko powyżej lub za cenę szacun kową w kwocie 340 zł. w. a., zaś na dniu 29 lipca 1878 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razie gdyby wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te, o ile cena kupna, takowe pokrywa przyjąć.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Z c. k. sądu miej. del. powiatowego
Złoczów dnia 26 kwietnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.